

OPOLE

nr **11** listopad 2021 r.
Egzemplarz bezpłatny

i kropka



Arkadiusz
Jakubik

Jestem chory na Polskę

wywiad s. 4-6





Arkadiusz Jakubik
Chory na Polskę
strona 4-6



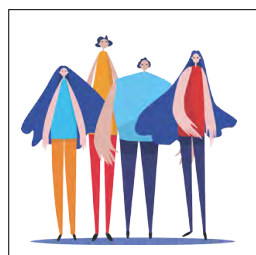
Deszcz nagród
dla miasta!
strona 8-9



Kozak emeryt
strona 10-12



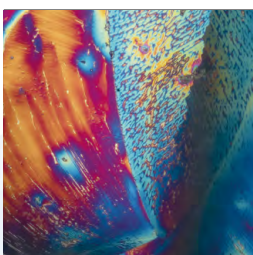
Ocalałe od zapomnienia
strona 13-15



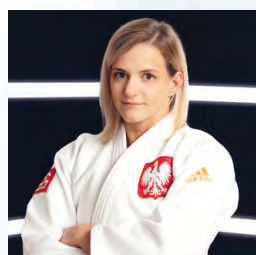
Mieszkańcy
zdecydowali
strona 18-19



Posągi lwów znów
zdobiją ZOO
strona 22-23



Fotografia bardzo
przybliżona
strona 24-26



Technika w judo
jest podstawą
strona 28-29



Porozmawiajmy
o cukrzycy
strona 30-31

OPOLE i kropka

Wydawca: Wydział Promocji Urzędu Miasta Opola, ul. Koraszewskiego 7-9, 45-011 Opole

Tel./info do kalendarium: 77 541 75 01, e-mail: bp@um.opole.pl

redaktor naczelny: Łukasz Smierciak, sekretarz redakcji: Dariusz Król, zespół redakcyjny: Łukasz Baliński, Miłosz Bogdanowicz, Katarzyna Herwy, Alicja Kosakowska, Anna Parkitna, Donat Przybylski, Daria Strąk, Aleksandra Smierzyńska.

projekt graficzny/skład: Katarzyna Muszyńska, Ewelina Kedzia
nakład: 6 000 egz.

Zdjęcia pochodzą z archiwum UM i instytucji miejskich lub zostały udostępnione przez organizatorów imprez.

Na okładce: Arkadiusz Jakubik, Fot. Patrycja Wanot



Sylwester w nowej odsłonie

Pokazy fajerwerków podczas miejskich zabaw sylwestrowych z roku na rok wzbudzają wiele odmiennych opinii. W związku z tym, wychodząc naprzeciw oczekiwaniom mieszkańców, prezydent Arkadiusz Wiśniewski ogłosił otwarte konsultacje społeczne dotyczące fajerwerków podczas Sylwestra miejskiego w 2021 roku. Opolanie mogli głosować w sondzie internetowej lub podejść do punktu konsultacyjnego, zorganizowanego w Centrum Dialogu Obywatelskiego w Opolu. Znamy już preferencje Opolan. Tym razem Nowy Rok przywitamy pokazem laserów! W konsultacjach wzięło udział 1756 osób. Za pokazem sztucznych ogni było 406 opolan, a przeciw 1350.



Jarmark Bożonarodzeniowy 2021

W ubiegłym roku, ze względu na pandemię, organizacja Świątecznego Jarmarku była niemożliwa. W tym, powracamy ze zdwojoną siłą! I znów na opolskim Rynku poczućmy pachnące pierniki i aromatyczne grzańce, a oczy zaświecą się od błyszczących atrakcji. A tych z pewnością nie zabraknie. Oprócz wyczekiwanego przez opolan Koła Młyńskiego pojawi się także nowość – karuzela latających reniferów. A wszystko wśród zielonych choinek, ognisk i dźwięków świątecznych melodii. Śledźcie naszą stronę www.opole.pl i wyczekujcie kolejnych informacji!



Wyniki konkursu „Pstryk Opole 2.0”

Za nami druga edycja konkursu fotograficznego na 12 najlepszych fotografii Opola, które znajdą się w kalendarzu ściennym na 2022 rok. Do konkursu zgłosiło się 58 autorów zdjęć. Jury konkursowe oceniło łącznie 146 fotografii Opola. Pierwsze miejsce i nagrodę 1000 zł otrzymała Małgorzata Wołak za klimatyczne zdjęcie bulwarów nad Odrą, drugie z nagrodą 500 zł – Adam Wójcik za fotografię parku na osiedlu im. Armii Krajowej z lotu ptaka, a trzecią nagrodę w wysokości 300 zł otrzymał Arkadiusz Michalik za oryginalne ujęcie Teatru im. Jana Kochanowskiego. Pozostali laureaci to: Grzegorz Naszkiewicz, Paweł Uchorcak, Henryk Niestrój, Martyna Mańczyk, Paweł Szpała, Paweł Salabura i Adam Szopa.

Wiecej informacji znajdziecie Państwo na stronie internetowej miasta: www.opole.pl
oraz na naszym profilu na Facebooku: www.facebook.com/MiastoOpole

Chory na Polskę Arkadiusz Jakubik



Jakie są związki aktora i muzyka z Opolem? Kto odradzał mu aktorstwo, a kto wyciągnął pomocną dłoń? Z aktorem udało nam się porozmawiać pomiędzy koncertem Dr Misio w NCPP a odebraniem Honorowej Lamy podczas festiwalu filmowego.

– Witamy Cię w Opolu w wyjątkowym momencie, bo niemalże jednocześnie wróciłeś tu na scenę muzyczną i na ekran.

– Opole zawsze będzie dla mnie wyjątkowe. Koncert Dr Misio to długo oczekiwany przez nas moment, bo przecież parę lat minęło i przyjemnie jest znów krzyknąć ze sceny do opolskiej publiczności. A festiwal Opolskie Lamy i nagroda specjalna to naprawdę miłe zaskoczenie. No i „Wesele” – tak się złożyło....

– Do Twoich relacji z Panem Smarzowskim i historii z Opolem w tle wrócimy później. Chciałem Cię zapytać o słowa, które napisałeś i które spowodowały, że nie zagraлиście na festiwalu Polskiej Piosenki. Chodzi mi o piosenkę „Pismo”.

– Aaa.. no tak, tylko, że słowa do tej piosenki napisał Krzysiek Varga. Wtedy wszyscy znali już teledysk, komisja konkursowa знаła tekst i wydawało się, że wszystko jest w porządku, gdy przyjęto nas na festiwal. Jednak kiedy pojawiło się polityczne grono telewizyjne, to zdecydowało, żeby nas wyrzucić. A potem to już wiadomo... – festiwal się odwo-

łał. (śmiej) Ale tu jest też inna ciekawa historia. Kilka miesięcy wcześniej przed zdjęciami do klipu „Pismo”, część kolegów z zespołu, gdy przeczytała scenariusz, odmówiła udziału w teledysku, nie zgadzali się z przesłaniem. Pamiętam, że wściekłem się, chciałem rozwiązywać zespół. Kiedy po paru dniach ochłonąłem, nagle dotarło do mnie, że wina leży po mojej stronie. Że to ja chcę narzucić swój punkt widzenia moim przyjaciółom. A Dr Misio to rodzina patchworkowa. Każdy jest z innej parafii, ma inną perspektywę i inny pogląd na świat. Zebrałem chłopaków i ustaliliśmy, że w teledysku na perkusji zagra nasz manager, a na basie mój przyjaciel, Olaf Deriglasoff. Jak potem zobaczyli klip, to sami przyznali, że ich obawy były przesadzone. Gdy zaproszono nas do Opola na KFPP zapytałem, czy wystąpią w koloratkach. Uznali to za świetny pomysł, za żart sceniczny. Na próbach mieliśmy występować w czarnych koszulkach, a na koncercie chcieliśmy tuż przed wejściem założyć koloratki. No, ale nas wyrzucili. Do dziś gramy na koncertach ten numer. Ale już bez koloratek. (śmiej) I wszyscy pamiętamy, jak ważne jest wzajemne szanowanie swoich poglądów.

– Kim są Twoi poeci rocka?

– Tuż przed naszą rozmową podpisałem się naszymu fanowi na jego gitarze i tam były już dwa podpisy: Lecha Janerki i Kazika Staszewskiego. I to są właśnie mistrzowie słowa, dla których przekaz jest najważniejszy, którzy „tworzą treści”. Do tego dodałbym jeszcze Grzegorza Ciechowskiego

i jego rodzaj wrażliwości. To dla mnie święta trójca rock’n’roll-owego przekazu.

– W piosence „Dwie głowy” z Waszego najnowszego albumu padają słowa: „Czy ktoś mi powie, jak się można nie bać”. Dla mnie to rodzaj manifestu XXI wieku.

– W piosenkach Dr Misio staram się wejść do wnętrza człowieka, zadawać pytania, kim tak naprawdę jesteśmy. Gdzie jest nasza geneza? Skąd się w ogóle bierzemy? Czy jesteśmy raczej po stronie zła, czy na odwrót? Te eschatologiczne pytania wciąż mnie nurtują. Myślę, że każdy anioł ma jakiś brud za paznokciami, a każdy morderca ma większą czy mniejszą aureolę z tyłu głowy. Że taki jest człowiek. Niedoskonały. I nie do końca ważne są odpowiedzi. Ważne, aby te pytania zadawać.

– Wróćmy do Twoich relacji z Opolem. Słowo „relacja” jest nieprzypadkowe, bo jako młodzienc ze swoich Strzelc Opolskich jeździłeś pociągami?

– (śmiej) ... o tak, PKS-em się raczej nie jeździło. A Opole dla mnie było oknem na świat. Zwłaszcza oknem teatralnym, bo nałogowo przyjeżdżałem tutaj do teatru im. Jana Kochanowskiego. Akurat filmowo Strzelce Opolskie dawało radę, bo mieliśmy kino Pionier. Ale opolski teatr to było coś, trzy sceny, dużo się działo. Pamiętam Konfrontacje Teatralne, siedzenie na schodach, błaganie bileterek, żeby wpuściły na spektakl.

– No i wzięło Cię na aktorstwo. Wybrałeś ciężki zawód.

– Do dzisiaj uważam, że aktorstwo to nie jest najszczęśliwszy zawód dla faceta. Przez kilka lat nie mogłem znaleźć pracy jako aktor. Pamiętam jak tej pracy szukałem, roznosząc portfolio po agencjach aktorskich i studiach produkcyjnych, to zawsze pytano mnie „jaką szkołę Pan skończył”? Ja mówię, że we Wrocławiu. „A... to pan jest lalkarzem?” Ja mówię, że nie, że jestem aktorem dramatycznym, ukończyłem filię szkoły krakowskiej. „A... to nawet nie wiedzieliśmy. Odezwiemy się.” I się nie odzywali. I tutaj kolejny związek z Opolem. Bo wtedy w połowie lat 90-tych utrzymywała nas moja żona, Agnieszka Matysiak, która w teatrze im. J. Kochanowskiego z wielkim powodzeniem grała gościnnie w spektaklu „Edith Piaf”. Dla mnie jako dla faceta to była dość niekomfortowa sytuacja. No, ale żalił się nie będę. Pamiętam, jak powiedziałem moim synom, gdy byli w wieku 8-10 lat: „Panowie,

na jakie chcecie chodzić kółka zainteresowań? Mogę was zawozić wszędzie, na tenisa, balet, łucznictwo, tylko nie do kółka teatralnego!” (śmiej)

– Wystraszyłeś się „grzechu dzieciństwa”?

– Dokładnie tak. Chciałem, żeby synkowie mieli normalne dzieciństwo i odmawialiśmy wozenia ich na castingi, żeby nie stali się nastoletnimi, serialowymi celebrytami, ze swoimi bankietami i ściankami. Chciałem, by grali w piłkę, mieli normalnych kolegów i chodzili na piwo do parku. Ale los jest przewrotny. Najpierw starszy ogłosił, że chce zdawać na scenariopisarstwo. I jest teraz na trzecim roku reżyserii w Łodzi. Młodszy, który chciał być informatykiem i zaczął studia na Politechnice Warszawskiej, tuż przed pandemią przyjeżdża do nas do domu na wsi pod Warszawą i mówi: „Tato... Co ty na to, jak bym chciał zdawać do... szkoły teatralnej.” (śmiej) Byłem w szoku, ale powiedziałem mu, że jak czuje, że chce spróbować, to niech to zrobi. Inaczej do końca życia będzie sobie wyrzucał, że nie spróbował. I Janek zdał egzaminy, jest już na drugim roku i jest przeschęśliwy.

– Lubisz serial „Czterej pancerni i pies”? Pytam oczywiście nawiązując do Twojego dziecięcego debiutu filmowego, czyli roli Gustlika w filmie „Okrągły tydzień”. Grałeś tam wnuka Gustlika z „Pancernych”, czyli Pana Franciszka Pieczki.

– Kultowy, legendarny serial. I cudowny pan Franciszek, wspaniały aktor i niezwykle empatyczny



człowiek, który był moim „dziadkiem”, również poza planem filmowym. Z jednej strony to była fantastyczna przygoda, bo nie musiałem chodzić do szkoły, ale później ta przygoda zamieniła się w traumę. W jednej ze scen zagrałem nago i po premierze byłem wyśmiewany przez rówieśników w szkole. Zmieniłem szkołę. I chciałem zapomnieć, że kiedyś grałem w filmie. Fascynowałem się fizyką jądrową, teorią względności Einsteina i zdałem do klasy matematyczno-fizycznej w strzeleckim liceum. I wtedy ze świata cyfr i algorytmów skradła mnie polonistka, pani Urszula Kraka. Pokazała mi zupełnie inny świat. Otworzyła mi oczy na literaturę, na czytanie i pisanie własnych tekstów. Wkręciła mnie do kółka teatralnego. Tam zagrałem Papkina w „Zemście” czy Harpagona w „Skąpcu”. I moja aktorska trauma z dzieciństwa skończyła się. Postanowiłem zdawać do szkoły teatralnej.

– I do Wrocławia wędrowałeś przez Opole?

– Zgadłeś. Opowiem tę historię, ale bez nazwisk. Otóż kiedy oświadczyłem mamie, że chcę zdawać na aktorstwo – a żyliśmy wtedy bardzo skromnie – mama wyciągnęła jakieś ostatnie „zaskórniaki” i załatwiła pięć lekcji u jednego z aktorów w Opolu. Przyjeżdżałem pilnie na te zajęcia, a przed ostatnimi wręczyłem aktorowi kopertę z należnością i armeński koniak od mamy w prezencie. Ja mówiłem Czechowa, Dostojewskiego, a aktor delikatnie nalewał sobie do szklaneczki ów zacny trunek. Po zakończeniu zajęć i mnie proponował odrobinę,

a że byłem już pełnoletni, to nie odmówiłem. Po kilku tygodniach zrobiłem się odważny i postanowiłem zadać pytanie: „Czy myśli pan, że ja mam jakieś szanse na egzaminach do tej szkoły?” I wtedy pan aktor, będący w bardzo dobrym nastroju, procenty działały, bez krępacji odpowiedział: „Szczzerze, to daj sobie Areczku spokój”.

– Cios poniżej pasa?

– Wybiegłem stamtąd z płaczem. Błąkałem się po Opolu, spóźniłem się na ostatni pociąg i czekałem załamany w dworcowej poczekalni do piątej rano. A za kilka tygodni zobaczyłem listę przyjętych na wydział aktorski w szkole teatralnej we Wrocławiu. Byłem na pierwszym miejscu. Pomyślałem wtedy o tym aktorze z Opolu, wystrzeliłem „gest Kozakiewicza” i szczęśliwy wróciłem do domu.

– Mówisz Smarzowski, myślisz Jakubik?

– Zupełnie nie rozumiem skąd w Smarzowskim taka żyłka hazardzisty, by temu Rysiowi, debilowi z „13 Posterunku” zaproponować poważną dramatyczną rolę w pierwszym jego filmie – dziś kultowym – „Weselu”. To od spotkania ze Smarzowskim zaczęła się kolejna, istotna zmiana w moim życiu. Nie wiem, gdzie byłbym dzisiaj, gdyby nie rola notariusza Janochy.

– Który film cenisz szczególnie w waszej współpracy?

– Najbardziej mnie przeorał „Dom zły”, ale pozostaje do dziś najważniejszym dla mnie filmem.

– Arek Jakubik 2022, czyli słowo o przyszłości?

– Rozpocząłem pracę nad nową płytą z Dr Misio. Roboczy tytuł to „Chory na Polskę” i bynajmniej wcale nie chodzi o pandemię, tylko o to, co dzieje się z nami w tym kraju. Kończę też eksperymentalny, conceptualny projekt na solową płytę „Romeo i Julia żyją”, gdzie opowiadam piosenkami filmową historię. Akcja dzieje się w Piasecznie, małym miasteczku pod Warszawą, jest klasyczny, miłosny trójkąt, jest zdrada, tragiczny finał. Więcej nie powiem. I czekam, kiedy zatęsknię za filmowym planem, od którego od kilku miesięcy odpoczywam.

– To tęsknij też za Opolem.

– Opole zawsze będzie dla mnie tym jasnym światłem z przeszłości. Wspomnieniem mojego okna na świat. Za każdym razem z przyjemnością tu wracam.

Rozmawiał **Donat Przybylski**
Zdjęcia **Patrycja Wanot**



Butelkomaty na szkło, tworzywa sztuczne oraz metal pojawiły się w Opolu za sprawą Budżetu Obywatelskiego. To mieszkańcy zdecydowali o tak ważnej dla środowiska inwestycji, dzięki której możemy lepiej zadbać o czystość w naszym mieście oraz wspomóc segregację odpadów. To jednak nie jedyna zaleta opolskiej inicjatywy.

Automatów w Opolu mamy trzy. W dwóch gromadzone są opakowania po napojach z 3 frakcji: tworzywo PET, metal i szkło, a w jednym, ustawionym przy terenach sportowych, zbierane są opakowania po napojach z 2 frakcji: tworzywo PET i metalu. Pojemniki w butelkomatach mieszczą co najmniej: 1000 szt. butelek PET po napojach o pojemności 0,5 l, 1000 szt. puszek aluminiowych po napojach o pojemności 0,5 l, 200 szt. butelek szklanych po napojach o pojemności 0,5 l i 1000 szt. nakrętek plastikowych. Butelkomaty znajdują się w specjalnych kioskach, które zabezpieczają je przed warunkami atmosferycznymi.

Oprócz dbania o środowisko, oddając do naszych butelkomatów opakowania po napojach pomagasz zamienić odpady na szczytny cel! Za każde wrzucone opakowania otrzymamy do dyspozycji

Butelkomaty znajdziecie w następujących lokalizacjach:

• **ul. Sosnkowskiego przy CH AUCHAN**

(zbiera opakowania po napojach z tworzywa PET, metalu i szkła)

• **ul. Targowa na targowisku „Cytrusek”**

(zbiera opakowania po napojach z tworzywa PET, metalu i szkła)

• **ul. Oleska koło boiska Orlika w Toyota Park**

(zbiera opakowania po napojach z tworzywa PET i metalu).

punkty, które możemy przekazać na trzy dobroczynne cele: dla dzieci przebywających w Świetlicy środowiskowej „SZANSA”, dla zwierząt w schronisku lub na posadzenie drzew w Opolu. Punkty można przekazać od razu w butelkomacie lub w domu poprzez stronę internetową www.butelkomaty.opole.pl

Alicja Kosakowska





Deszcz nagród dla miasta!

W ostatnich tygodniach Opole otrzymało kilka prestiżowych nagród i wyróżnień. Nagradzano nas m.in. za TOP Inwestycje i przedsięwzięcia związane z poprawą klimatu

TOP Inwestycja

W jubileuszowej 10. edycji konkursu Top Inwestycje Komunalne organizowanym przez PortalSamorządowy.pl. wśród wyróżnionych znalazł się most pieszo-rowerowy im. Joachima Halupczoka. – Zostaliśmy laureatami prestiżowego wyróżnienia jako jeden z dziesięciu najlepszych

polskich samorządów – cieszył się prezydent Arkadiusz Wiśniewski. – *Ta nagroda jest również dzięki głosom opolan w plebiscycie, za co jeszcze raz dziękuję* – mówił.

Wyróżnienie dekady

PortalSamorządowy.pl., pokusił się też o podsumowanie dotychczasowych edycji i wybrał 10 najlepszych inwestycji ostatniej dekady. Na liście znalazło się „Zwiększenie atrakcyjności turystycznej i kulturalnej centrum Opola”. Na projekt składały się: zagospodarowanie terenów wzdłuż Odry, rewitalizacja zabytkowego parku na Wyspie Bolko, przebudowa budynku na siedzibę Miejskiej Biblioteki Publicznej oraz przebudowa Amfiteatru Tysiąclecia. Przedsięwzięcie z Opola znalazło się na liście obok takich inwestycji, jak: Oceanarium na terenie ZOO we Wrocławiu, Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN w Warszawie, Pomorska Kolej Metropolitalna i Modernizacja energetyczna obiektów użyteczności publicznej w Płocku.

Drugi raz z rzędu

Z kolei na XIX Samorządowym Forum Kapitału w Katowicach prezydent odebrał statuetkę przyznaną miastu za największą wartość inwestycji w latach 2018-2020 w gronie miast wojewódzkich. To druga tego typu nagroda z rzędu. Samorządowe Forum Kapitału i Finansów łączy najbardziej wpływowych przedstawicieli administracji samorządowej i publicznej ze światem biznesu i finansów w dyskusjach na temat gospodarki, rozwoju, trendów i innowacji. Z biegiem czasu zyskało prestiż jednej z największych i najważniejszych profesjonalnych konferencji dla władz samorządowych w Polsce.

Miasto z klimatem

I jeszcze jedna nagroda dla Opola. Stolica województwa została doceniona w konkursie Miasto z Klimatem organizowanym przez Ministra Klimatu i Środowiska. Opole zajęło trzecie miejsce w kategorii „rozwój błękitnej i zielonej infrastruktury”. – *Do konkursu zgłosiło się kilkadziesiąt miast, więc tym bardziej się cieszę z takiego wyróżnienia* – nie krył satysfakcji prezydent Arkadiusz Wiśniewski po gali, która odbyła się na terenie Międzynarodowych Targów Poznańskich.

Wyróżnione przez kapitułę konkursową projekty

to „Rozwój i odnowa zieleni przyulicznej Opola” oraz „Utworzenie Parku 800-lecia miasta Opola”. Pierwszy z nich uzyskał wsparcie ze środków europejskich w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko, a drugi udało się zrealizować ze środków własnych miasta.

Pierwsze zadanie dotyczyło nasadzeń drzew (blisko 4 tysięcy) i krzewów, krzewinek, bylin (łącznie ponad 100 tysięcy) w pasach drogowych, w okolicy skrzyżowań oraz skwerów. Łączna powierzchnia terenów zieleni objęta projektem: to 29,89 ha.

W ramach drugiego powiększono istniejący zabytkowy park miejski o tereny będące nieużytkami i polami uprawnymi (łącznie teren liczy 9,31 ha). Obecnie Park i jego okolice stanowią teren, z którego często korzystają mieszkańcy Opola. Aktywnie spędzają w nim czas rodziny, jest to również atrakcyjne miejsce wycieczek edukacyjnych dla szkół i przedszkoli. Odbywają się tam liczne imprezy plenerowe, m.in. rajdy rowerowe, biegi, pikniki.

(dk)

Zdjęcie **Witold Chojnacki**





Kozak emeryt

Władysław Kozakiewicz. Mistrz olimpijski, autor najstojniejszego sportowego gestu na świecie. Choć nie jest z Opola, to uwielbia do nas przyjeżdżać. Ostatnio wystąpił w roli filmowej gwiazdy. I znalazł czas na pogawędkę.

- Jest Pan u nas częstym gościem. Tym razem jednak wystąpił Pan w roli gwiazdy filmowej! O co chodzi? Niektórzy się pewnie zdziwili co Kozakiewicz robi na Festiwalu Opolskie Lamy.

- Kilka lat temu wspólnie z Michałem Polem napisaliśmy książkę "Nie mówcie mi jak mam żyć". Bardzo się spodobała, więc padł pomysł, aby powstał film.

- „Po złoto. Historia Władysława Kozakiewicza”. Film o Panu. To z jego powodu był Pan jednym z najważniejszych gości Festiwalu Opolskie Lamy.

- Miał on być adaptacją książki przeplatanej ciekawymi elementami z życia. Oczywiście nie jest cały o moim życiu. Skupia się mocno na karierze sportowej. Rozgadałem się w tym filmie. Zwłaszcza o młodości, pasji do sportu i zwycięstwach, ale też nie omijaliśmy trudnych dla mnie wydarzeń.

- I nie ma tam ani słowa o tym, jak kiedyś Kozakiewicz pokazał słynnego „wała” i jego świat, ten sportowy i prywatny, obrócił się o 180 stopni?

- Proszę nie żartować. Gest Kozakiewicza pozostanie już ze mną na zawsze. Minęło tyle lat, a ludzie pamiętają. Niesamowicie!

- Ja też pamiętam tamten dzień 30 lipca 1980 roku. Mama kazała mi stanąć w kolejce, bo coś „rzucili” do sklepu. Chyba rodzinie. Może nie dosłownie, ale też pokazałem jej wtedy... wała i zamiast stać w kolejce oglądałem historyczny konkurs.

- Igrzyska w Moskwie były chyba najgorszymi w historii. No może tylko te faszystowskie w Berlinie w 1936 roku je przebiły. W Moskwie musiał wygrać ruski. Sędziowie dopuszczali wszystkie możliwe oszustwa i przekręty. Przecież ja nawet nie wiedziałem, czy podczas moich skoków poprzeczka wisiała na odpowiedniej wysokości.

- Żartuje Pan!

- Tam naprawdę działy się cuda. Słynne otwieranie bram, żeby były przeciągi podczas prób rosyjskich oszczepników czy dyskoboli to dowiedziona praktyka. Jak ktoś w trójskoku lub skoku w dal skoczył za daleko, w ten sposób zagrażając „swoim”, sędzia na wszelki wypadek podnosił czerwoną chorągiewkę ogłaszając

próbę jako spaloną. I nic nikomu nie można było wtedy udowodnić. Pamiętam Australijczyka, który takiego „pecha” miał w trójskoku... W tych prawie wszystkich konkurencjach wygrywali gospodarze.

- Pana nie udało im się oszukać.

- Bo byłem w świetnej formie! (śmiech) Rywalizowałem z przedstawicielem gospodarzy Wołkowem. On musiał wygrać, ale tego dnia nie miał ze mną żadnych szans, przecież szedłem po rekord świata. Cały czas więc Rosjanin sprawiał wrażenie smutnego i zrezygnowanego.

- No i na dodatek ta nieprzychylna publiczność, ciągle Pana prowokowała.

- Aż dopięła swego. Pokazałem ten słynny gest, zostałem mistrzem olimpijskim i rzeczywiście mój świat wywrócił się do góry nogami.





- I o tym wszystkim jest film „Po złoto. Historia Władysława Kozakiewicza”. Denerwuje się Pan pytany o ten gest? Tysiące razy pewnie przyszło poruszać ten jeden moment w karierze.

- Czy się denerwuję? Przeciwnie. Delektuję się tym. Dzisiaj nawet jeszcze bardziej niż kiedyś, bo mam czas i spokój, aby o tym opowiadać.

- Przypięto Panu wtedy łatkę zdrajcy, gdy nie wrócił z zawodów w RFN.

- Wielu wtedy nie wracało, ale rzeczywiście to ze mnie chciano zrobić zdrajcę i banitę. Mówili, że wszystko miałem w kraju, ale przecież było dokładnie odwrotnie – gdy wyjechałem na zawody wszystko mi zabrali. To do czego miałem wracać?

- U Pana sprawdza się chyba zasada, że „co nas nie zabije to nas wzmocni”.

- Mam dwie ręce, zdrowie mi dopisuje. Wtedy też tak było, więc się nie dałem zagonić w narożnik. W Niemczech przyjęli mnie z otwartymi rękami, nawet kanclerz mnie przyjmował osobiście. Bynajmniej nie jako nowego Niemca - jako Polaka.

- Zaczęliśmy od Opola, to i na nim skończmy. Jest Pan u nas częstym gościem.

- Mój przyjaciel Janusz Trzepizur robi tutaj wspaniały Festiwal Skoków, a gdy on mnie zaprasza, to nie mogę odmówić. Zresztą razem z rodzinami znamy się od lat i pielęgnujemy tę znajomość. Na dodatek jest w waszym pięknym mieście obiekt lekkoatletyczny przy PSP nr 14 mojego imienia. A poza tym lubię Opole i uwielbiam tutaj przyjeżdżać. Czuję się naprawdę przez was doceniony.

- Emerytura Panu doskwiera? Co Pan teraz robi?

- Nic nie robię, ale nie mam na nic czasu. (śmiech) Żona pracuje, ja gotuję obiady. W końcu to nic niezwykłego, bo zanim zostałem mistrzem olimpijskim i pokazałem słynnego „kozaka” to skończyłem szkołę gastronomiczną.

- Ale jest Pan nadal kozakiem?

- Tak, kozakiem emerytem, który już nie podskakuje!

Rozmawiał **Dariusz Król**

Zdjęcia **archiwum Opolskiego Festiwalu Skoków**

Ocalałe od zapomnienia

Podobno jest ich około dwudziestu kilku tysięcy – dawnych zdjęć, jakie pozostały po działającym do 1945 roku w Opolu, Krajowym Urzędzie Dokumentacji Fotograficznej – Górny Śląsk. Niewielu wie, że część zasobów jest dostępna bezpłatnie na stronie Narodowego Archiwum Cyfrowego (NAC).

Wystarczy wpisać w wyszukiwarkę frazę „Opole” i możemy zanurzyć się w mieście sprzed stu lat na kilka godzin. Nie tylko liczba czarno-białych fotografii robi wrażenie, ale przede wszystkim ich jakość. Dzięki współczesnej technologii możemy przybliżyć szczegóły na zdjęciach do

takich rozmiarów, że spojrzymy w oczy ludziom sprzed wieku. To niesamowite przeżycie! Najważniejsza jednak jest możliwość zobaczenia miasta, budynków, ulic i placów, które dziś już nie istnieją, jak Stara Rejencja i Zamek Piastowski lub zmieniły swoje oblicza po latach (ratusz bez





kamieniczek wokół). Uchwyceni na zdjęciach ludzie i wydarzenia dają nam możliwość wyobrażenia sobie tego, jak kiedyś żyło się w Oppeln. Skąd taki zasób fotograficzny w NAC?

– Na początku XX wieku istniał Krajowy Urząd Dokumentacji Audiowizualnej Górnego Śląska. Fotograficzne archiwum zaczynało skromnie, od trzech małych pomieszczeń w podziemiach Zamku Piastowskiego, aby potem przenieść się

do budynku Rejencji Opolskiej na placu Wolności. Wówczas w instytucji pracowało 28 osób, które nie zajmowały się jednak wyłącznie wykonywaniem zdjęć. Ich zadaniem było także ich opracowywanie oraz udostępnianie – opowiada **Artur Janowski**, autor wystawy „Tego Opola już nie ma”.

Po 1945 roku urząd zlikwidowano, a wskutek nieumiejętnie prowadzonej ewakuacji, zniszczono wiele zdjęć i dokumentów. Resztę wywieziono do Warszawy, gdzie leżą w magazynach Narodowego Archiwum Cyfrowego.

– Od lat trwa żmudny proces ich digitalizacji oraz opisywania przez pracowników NAC – dodaje Janowski. – Polscy archiwiści w 1972 roku próbowali zinwentaryzować to, co zostało z niemieckich zbiorów. Rozpoznano około 10 tys. negatywów, podzielono całość na tzw. grupy tematyczne, ale prac nigdy nie dokończono. Być może dlatego, że identyfikacja była dla warszawskich archiwistów bardzo trudna. Nie znali przedwojennej Opolszczyzny, nie mieli też dostępu do innych zdjęć z tego okresu, które teraz można znaleźć w Internecie. Historia zbioru jest nadal pełna zagadek. Nie wiemy, np. gdzie zniknęły filmy, które również powstawały, a dziś byłyby jeszcze większym rarytasem niż zdjęcia. Filmów musiało być sporo, bo ośrodek otrzymał 17 kamer, które rozdysponowano na terenie obecnej Opolszczyzny. Podczas tegorocznego Opolskiego Festiwalu Fotografii miała miejsce druga już wystawa



nowo opublikowanych fotografii dawnego Opola. Dzięki nim możemy poznać fragmenty naszego miasta, jakich dotąd nie widzieliśmy. Dodatkowo dzięki wsparciu Urzędu Miasta Opola powstał limitowany kalendarz na 2022 rok z wybranymi fotografiami.

– Zachęcam każdego do przeglądania zasobów NAC, bo to skarbnica wiedzy o naszym mieście. Fotografie można publikować i udostępniać na swoich profilach w mediach społecznościowych, trzeba jedynie pamiętać o tym, aby wskazać źródło – zachęca Artur Janowski.

Aleksandra Śmierzyńska

“

Kalendarz „Tego Opola już nie ma” może być Twój! Odpowiedz na pytanie: „Jaki jest tytuł tegorocznego Opolskiego Festiwalu Fotografii?” i prześlij odpowiedź na adres: **bp@um.opole.pl**. Pierwsze 20 osób, które odpowie prawidłowo, otrzyma ten wyjątkowy kalendarz.

”

KONKURS
wygraj kalendarz

**TEGO
OPOLA
JUŻ NIE
MA**



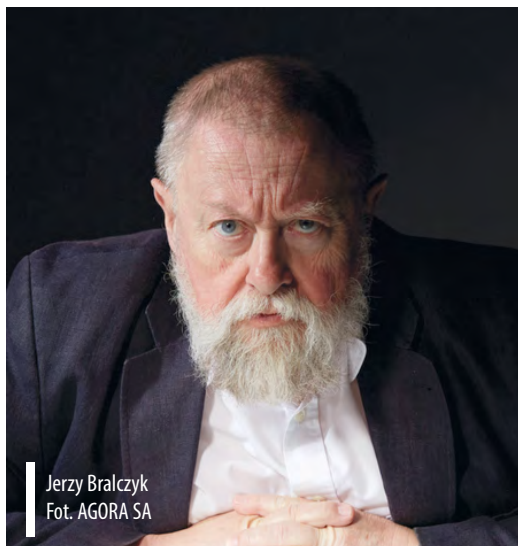


Karolina Cicha
Fot. E. Prośół

Jesień z książką

Gdy kończy się lato, drzewa zaczynają gubić liście, zwierzęta gromadzą zapasy, a Miejska Biblioteka Publiczna w Opolu tradycyjnie już przygotowuje Opolską Jesień Literacką. W tym roku odbędzie się dziewiętnasta odsłona tego wyjątkowego święta literatury. W programie znajdą się nie tylko spotkania autorskie, lecz także koncert, wystawy i lekcje czytania w opolskich liceach.

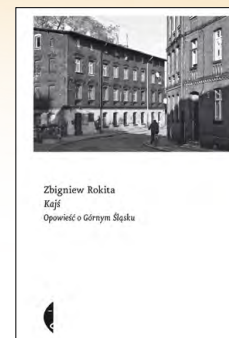
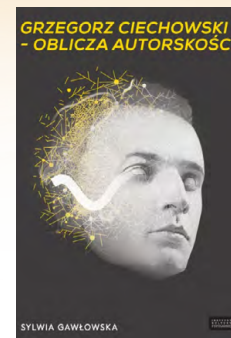
Tegoroczną edycję zainauguruje koncert **Karoliny Cichej Różewicz in memoriam**. Artystka przełożyła poezję Pisarza na różnorodne języki muzyki. Nietuzinkowa płyta *Do Ludożerców*, której zawartość Cicha zaprezentuje na scenie Narodowego Centrum Polskiej Piosenki, jest efektem pracy piosenkarki i literaturoznawczyni nad materiałem poetycko-muzycznym pod okiem samego Różewicza.



Jerzy Bralczyk
Fot. AGORA SA



Marzena Mróz-Bajon
Fot. VIVA



Opolska Jesień Literacka to przede wszystkim spotkania autorskie, podczas których czytelnicy mają okazję poznać nowe pozycje na rynku wydawniczym, a także porozmawiać z wybitnymi pisarzami twarzą w twarz. W Miejskiej Bibliotece Publicznej w Opolu spotkamy między innymi **Cezarego Łazarewicza**, autora zekranizowanego niedawno reportażu *Żeby nie było śladów. Sprawa Grzegorza Przemyka*; profesora **Jerzego Bralczyka** i **Michała Ogórka**, autorów książki *A bodaj Ci nóżka spuchła, czyli co nas śmieszyło i śmieszy*; **Monikę Śliwińską** z książką *Panny z „Wesela”*. *Siostry Mikołajczykówny i ich świat*. **Marzena Mróz-Bajon** opowie o *Domach pisarzy*, a **Eustachy Ryłski** o tym, dlaczego napisał *Jadąc*. Kulisy pisania powieści *Kąkol* zdradzi **Zośka Papużanka**. Nie zabraknie książek nagradzanych. Miejską bibliotekę odwiedzi **Zbigniew Rokita**, który za książkę *Kajs. Opowieść o Górnym Śląsku* otrzymał w tym roku Nagrodę Literacką Nike. W programie Opolskiej Jesieni Literackiej czytelnicy znajdą sporo literatury faktu – **Sylwia Stano** zaprezentuje książkę *Oto jest Kaśka*, **Sylwia Gawłowska** przedstawi monografię *Grzegorz Ciechowski. Oblicza autorskości*. Literaturę górską reprezentować będzie **Katarzyna Zdanowicz**, która w książce *Zawsze mówi, że wróci* przeprowadziła rozmowy z żonami i partnerkami himalaistów. W ramach obchodów Roku Lema odbędzie się spotkanie z **Agnieszką Gajewską** wokół książki *Stanisław Lem. Wypędzony z Wysockiego Zamku*.

Zajrzymy także do świata poezji, a to za sprawą **Jerzego Illga**, autora książki *Mój przyjaciel wiersz* oraz **Jacka Podsiadły** i **Pawła Próchniaka**, którzy porozmawiają o swoich najnowszych książkach podczas spotkania *Podwójne wahadło / Promieniowanie tła*.

Opolska Jesień Literacka to także okazja do zaprezentowania czytelnikom lokalnego środowiska literackiego. W MBP odbędzie się spotkanie opolskich poetów ze Związku Literatów Polskich i Nauczycielskiego Klubu Literackiego. Gośćmi będą: **Renata Blicharz**, **Edmund Borzemski**, **Elżbieta Lisak-Duda**, **Kordian Michalak**, **Teresa Nietyksza**, **Ludmiła Sobolewska**, **Teodozja Świdorska** i **Piotr Żarczyński**. Swoje spotkania autorskie będą mieli także poetka **Adrianna Jarosz** i poeta **Walter Pyka**.

Organizatorzy przygotowali wydarzenia towarzyszące, które wzbogacą program spotkań autorskich. Czytelnicy będą mogli zobaczyć aż trzy wystawy, które tematycznie związane są z literaturą. Będą to: **Plakat i literatura** – wystawa Patrycji Longawy, **Różewicz w plakacie** – wystawa ze zbiorów Dydo Poster Collection oraz **Baśń o rumaku zaklętym** – wystawa ilustracji Józefa Wilkoniana do baśni Bolesława Leśmiana. Na wszystkie wydarzenia wstęp jest bezpłatny.

Szczegółowy program wydarzeń:
www.mbp.opole.pl

Grzegorz Mościcki



Mieszkańcy zdecydowali



BUDŻET
OBYWATELSKI
OPOLA



Fot. Witold Chojnacki

W głosowaniu wzięło udział ponad 12 tysięcy mieszkańców Opola, którzy mieli do wyboru łącznie 84 projekty. Pula środków do podziału na 2022 rok wynosiła rekordowe 6 milionów 400 tysięcy złotych, z czego ponad 5 milionów przeznaczono na projekty dzielnicowe.

Budżet Obywatelski w liczbach

Pod względem tematycznym najpopularniejszą kategorią były drogi, chodniki oraz ścieżki rowerowe. Stanowiły one 26% zgłoszonych projektów. Najaktywniejszą pod względem głosowania okazała się Dzielnica I, w skład której wchodzi: Czarnowąsy, Borki, Brzeziny, Świerkle – ponad 21% mieszkańców tej dzielnicy wzięło udział w głosowaniu. Połowa głosujących była w wieku od 26 do 45 lat. Najstarszy mieszkaniec Opola biorący udział w głosowaniu miał 98 lat.

Rolkostrada, place zabaw i boiska sportowe

W ramach projektów ogólnomiejskich wygrała jedna, duża inwestycja oszacowana na łącznie 1 milion złotych. W ramach tej inwestycji zostanie zrealizowany remont alejek spacerowych na osiedlu im. Armii Krajowej, a także budowa nowych ścieżek rowerowych oraz tras rolkarских. Projekty dzielnicowe skupiły się głównie

wokół remontów i inwestycji w okolicach szkół. W rejonie I (Czarnowąsy, Borki, Brzeziny, Świerkle) wygrał projekt remontu alejek parkowych w PSP nr 31, a w rejonie III (Chabry) powstaną ogródki dydaktyczne zakładające budowę letniej sceny, zielonej klasy i grządek warzywno-kwiatowych przy PSP nr 11. Z kolei w dzielnicy V (Gosławice, Malinka) planowana jest modernizacja boiska sportowego przy PSP nr 15 i wiatra rowerowa przy PSP nr 25. Mieszkańcy dzielnicy VII (Groszowice, Grotowice, Nowa Wieś Królewska) doczekają się modernizacji placu zabaw przy PSP nr 16.

Remonty dróg, chodników oraz miejsc do rekreacji

Wśród zwycięskich projektów nie zabrakło tych związanych z remontami dróg, i tak w rejonie II (Krzanowice, Wróblin, Zakrzów) mieszkańcy zgłoszowali na remont ulicy Sołtysów, w dzielnicy V – wykonanie chodnika przy ul. Wiejskiej, w rejonie X (Nadodrże) – remont chodników



od ul. Łąkowej i ul. Spychalskiego do wałów, a w rejonie XI (Zaodrże) zaplanowano utwardzenie drogi gruntowej pomiędzy rodzinnymi ogródkami działkowymi SZANIEC oraz KASZTELANKA. Mieszkańcy Opola zgłoszowali również na projekty związane z remontem istniejących obiektów. W rejonie V zostanie doposażony plac zabaw przy skrzyżowaniu ulic: Piotrkowskiej, Sieradzkiej i Koszalińskiej w tyrolkę, trampoliny ziemne i taśmę slackline. W dzielnicy VIII (Śródmieście) planowany będzie remont boiska i rewitalizacja terenu zielonego przy ul. Robotniczej, a mieszkańcy rejonu IX (Stare Miasto) zawnioskowali o renowację fontanny w dzielnicy generalskiej. W dzielnicy XIII (Chmielowice, Żerkowice, Szczepanowice-Wójtowa Wieś, Winów) powstanie Opolskie Centrum Kulturalno-Rozrywkowe w budynku przy ul. Gutenberga 8, mające pełnić funkcje integracyjne dla środowisk zajmujących się historią, turystyką, rekreacją oraz seniorów. Natomiast dzięki modernizacji budynku przy ul. Jagiellonów 72 powstanie Willa Skauta – Centrum Integracji Międzypokoleniowej (rejon VII – Groszowice, Grotowice, Nowa Wieś Królewska).

Nowe przestrzenie i tereny zielone

W głosowaniu cieszyły się również powodzeniem projekty stwarzające w Opolu zupełnie nowe przestrzenie. Jednym z nich jest miejski tor sprawnościowy, czyli pierwsza tego typu w Opolu, w pełni darmowa konstrukcja z przeszkodami, podobna do tych, jakie występują podczas Runmagedonu (rejon V – Gosławice, Malinka). Kolejnym jest ścieżka pieszo-rowerowa wokół jeziora Malina I, która utworzy pętlę o długości 2100 m (rejon VI – Grudzię, Kolonia Gosławicka, Malina). W rejonie XII (Bierkowice, Półwieś, Sławice, Wrzóska) planowane jest stworzenie dwóch miejsc do aktywnego wypoczynku: zacisznego parku wypoczynku i rekreacji dla rodzin oraz czworonogów na Półwi oraz wykonanie toru pumptrack w Bierkowicach.



Fot. Daria Strąg

Pula rezerwowa

Po wyłonieniu w drodze głosowania zwycięskich projektów pozostały niewykorzystane środki, które tworzą pulę środków rezerwowych. W projektach ogólnomiejskich jest to kwota 200 000 zł, natomiast w dzielnicowych jest to łączna kwota 625 100 zł (rejon I – 380 000 zł, rejon III – 40 000 zł, rejon V – 63 100 zł, rejon VII – 62 000 zł, rejon X – 80 000 zł).

- O przeznaczeniu puli środków rezerwowych zdecyduje prezydent, po zasięgnięciu opinii Zespołu ds. Budżetu Obywatelskiego i Inicjatywy Lokalnej, a także uwzględniając wyniki przeprowadzonego głosowania nad projektami oraz możliwości finansowe budżetu Miasta – wyjaśnia Dorota Piechowicz-Witoń.

Aleksandra Śmierzyńska

Fot. Jarosław Małkowski



Magia retro komputerów i gier

Zna je niemal każdy po czterdziestym roku życia. Niejeden jako dziecko spędził przed ekranem swojego ZX Spectrum, Atari czy Commodore wiele bezsennych nocy. Specjalnie dla nich przy ulicy Łangowskiego 1/2 w Opolu otwarto Klubowe Muzeum Retro komputerów, gier i demosceny.

To wyjątkowe miejsce na mapie Polski, w którym można nie tylko obejrzeć stary sprzęt komputerowy z lat 80. i 90., ale również pograć w kultowe gry z tamtej epoki. Pomysł wziął się z pasji właściciela muzeum, który z zawodu jest informatykiem.

- Od dawna gromadziłem stary sprzęt na własne potrzeby. Pomyślałem, że czemu nie miałbym go pokazać szerszej publiczności, skoro tyle ludzi nadal wspomina je z olbrzymim sentymentem... Ba, ciągle powstają nowe gry tworzone przez pasjonatów w starych językach programowania – tłumaczy Arkadiusz Bronowicki.

Pomieszczenie, które zajmuje muzeum wypełnione jest sprzętem komputerowym, który dawniej bił rekordy popularności w Polsce i na świecie. Co ważne, wszystkie zaprezentowane komputery są „na chodzie” i można przy nich usiąść, chwycić za

joystick i pograć w szeroką gamę gier dostępnych na starych sprzętach. Emocji graczom dostarcza nie tylko wygląd, ale również charakterystyczny dźwięk wydawany przez monitory kineskopowe i melodyjki towarzyszące retro grom.

- Ludzie często wspominają kultowe gry, w które grali niegdyś długimi godzinami jako dzieci. Dzisiaj przyprowadzają do nas swoje pociechy, abypokazać im, co tak bardzo zajmowało ich rodziców. Kiedy już siądą do komputera, często zupełnie zapominają, kto jest dzieckiem, a kto rodzicem. Tyle pozytywnych emocji wiąże się ze starymi grami – śmieje się Bronowicki.

Współczesne dzieciaki, które przychodzą do muzeum są bardzo zaskoczone tym, że stare gry były dostępne głównie na kasetach magnetofonowych, a ich wgrzywanie zajmowało czasem długie godziny. Trudno jest im sobie również wyobrazić świat bez dostępu do internetu. Nie przeszkadza im natomiast mało skomplikowana grafika. Liczy się ciekawy mechanizm gry. Dlatego szybko wciągają się w popularne niegdyś „zręcznościówki” czy „strzelanki” i czerpią z nich wiele radości.

- Proszę zwrócić uwagę, że współczesne gry są bardzo realistyczne i w gruncie rzeczy podobne do siebie. W tych starych, z powodu prostej grafiki, wiele

trzeba było sobie wyobrazić. Ja to przyrównuję do czytania książek, które rozwijają naszą wyobraźnię. W naszym muzeum mamy praktycznie wszystkie kultowe tytuły, takie jak: „River Raid”, „Commando”, „Rick Dangerous” czy „Prehistorik”. A to tylko część tytułów, przy których dawni gracze spędzali wiele godzin – zachwala właściciel.

Co ważne, wstęp do muzeum jest bezpłatny. Wkrótce obiekt wzbogaci się o dodatkowe pomieszczenie z konsolami do gier starszych generacji, takich jak PlayStation 1. Do muzeum trafiają też coraz częściej grupy zorganizowane. Są to fani gier z różnych rejonów Polski, ale zdarzyła się również ekipa, która specjalnie przyjechała z Czech. Właściciel planuje również udostępnić swoje zbiory nauczycielom z opolskich szkół do prowadzenia lekcji informatyki. Retro komputery oraz gry i programy na nich stworzone mogą być przecież praktyczną lekcją historii i rozwoju komputerów osobistych.

Placówka czynna jest w weekendy od godziny 9.00 do 12.00 oraz od 16.00 do 19.00. Kontakt do właściciela: Arkadiusz Bronowicki, 606 584 518

Rozmawiał **Łukasz Śmierciak**
Zdjęcia **Anna Parkitna**



Posągi lwów znów zdobią ZOO



Fot. Łukasz Śmierciak

Wielu opolan ma w swoich zbiorach pamiątkowe zdjęcia z posągami lwów z opolskiego ogrodu zoologicznego, które przez dziesięciolecia witały gości. Niedawno zostały poddane renowacji i znów w pełnej krasie możemy je oglądać w opolskim ogrodzie.

Dwa posągi przedstawiające lwy kojarzy chyba każdy dorosły mieszkaniec naszego miasta. Zwiedzający opolski ogród bardzo chętnie robili sobie przy nich zdjęcia. Pomniki znajdowały się pierwotnie przed starym wejściem do ogrodu, a w ostatnich latach można je było oglądać w pobliżu woliery dla papug.

Historia betonowych lwów rozpoczęła się ponad 70 lat temu, kiedy to młody artysta rzeźbiarz z Opola, student Akademii Sztuk Pięknych w War-

szawie, **Tadeusz Wencel** otrzymał zlecenie, aby stworzyć posąg zwierzęcia, które będzie można oglądać w nowo powstającym po wojnie ogrodzie. Pan Tadeusz zaproponował lwy, co zostało zaakceptowane przez zlecających. – *Nie pamiętam, czy była to robota powierzona przez Miasto czy dyrekcję ZOO. W każdym razie chętnie się na nią zgodziłem i przystąpiłem do pracy w garażu nieopodal mojego mieszkania przy ulicy Wrocławskiej. Najpierw wykonałem odlew z gipsu, a następnie powstały posągi betonowe.* – tłumaczy 95-letni dziś rzeźbiarz.

Ząb czasu mocno nadgryzł betonowe posągi i w tym roku dyrekcja ZOO postanowiła zlecić ich renowację. Ku zaskoczeniu, podczas konserwacji posągów okazało się, że kryją one w swoich wnętrzach sporą niespodziankę. Lwy zostały bowiem



wydarzeń dla ogrodu, poczynawszy od samego jego otwarcia w lipcu 1953 roku, poprzez m.in. powódź tysiąclecia z 1997 roku, która go zrujnowała. Odnowione posągi są dzisiaj symbolem doskonałej kondycji opolskiego ogrodu, do którego w tym roku powróciły królewskie koty, lwy Atos i Portos. Te największe drapieżniki Afryki z miejsca podbiły serca mieszkańców i turystów, zapewniając ZOO rekordową frekwencję i doskonałą promocję.

Miłosz Bogdanowicz

Zdjęcie archiwalne:

<https://opole.fotopolska.eu/1579644,foto.html>

wypełnione filtrami do masek przeciwgazowych. Jaką funkcję pełniły i dlaczego akurat one zostały wykorzystane do wypełnienia posągów? Zagadkę rozwiązał sam autor. – *Jakieś 50 metrów od garażu, w którym pracowałem, leżało mnóstwo filtrów do masek przeciwgazowych. Ludzie brali je podejrzewam między innymi, żeby filtrować bimber, takie to były czasy – wspomina Wencel ze śmiechem – Potrzebowałem takiego wypełnienia, aby nie były za ciężkie. Te filtry były pod ręką, więc wykorzystałem je i włożyłem do środka posągów. Ot, cała tajemnica... Dzięki temu nie trzeba było tyle betonu, więc rzeźby były lżejsze – tłumaczy rzeźbiarz.*

Prace konserwacyjne rozpoczęły się w połowie lipca i obejmowały między innymi umycie posągów, gruntowanie, naprawę spękań oraz impregnację. Dziś możemy już oglądać zrekonstruowane posągi, które wróciły na swoje miejsce przy woliery z egzotycznymi ptakami. Trzeba przyznać, że lwy wyglądają jak nowe i znów cieszą oko, szczególnie najmłodszych odwiedzających opolski ogród.

– *Tworząc posągi lwów nie zastanawiałem się nad tym, jak długo przetrwają, choć biorąc pod uwagę materiał, z którego zostały zrobione, wiedziałem, że postoją zapewne przez długie lata. Cieszę się, że nasze ZOO przez lata tak pięknie się rozwinęło.* – wspomina Tadeusz Wencel.

Posągi przetrwały w opolskim ogrodzie wiele dziesięcioleci i były świadkami wielu ważnych

Masz archiwalne zdjęcie z posągami lwów?

Podziel się swoim zdjęciem i wyślij je na adres: promocja@um.opole.pl. Na autorów czekają piękne kalendarze na 2022 rok ze starymi zdjęciami Opola.



Fotografia bardzo przybliżona

Fot. Miłosz Bogdanowicz

Jarosław Małkowski z Opola, jak sam mówi, pokazuje świat „bardziej”. Do tworzenia swoich niecodziennych fotografii używa profesjonalnego mikroskopu oraz aparatu fotograficznego. Jego praca przyczynia się nie tylko do poznania otaczającego nas świata, ale też do rozwoju nowoczesnych technologii i firm.

– **Zacznijmy przewrotnie. Podobno Twoje zdjęcia wiele łączy z kosmosem...**

– Można tak powiedzieć (śmiech). W końcu obraz widziany z satelity czy teleskopu jest bardzo podobny do tego, co nierzadko widzę pod mikroskopem. Krystalizujący się mocznik lub beton widziane w dużym powiększeniu mogą przypominać góryste tereny na Ziemi, albo też powierzchnię obcych planet. Ba, niektóre podgrzane lub schłodzone substancje, w dużym powiększeniu przypominają nawet całe galaktyki! To naprawdę fascynujące widoki!

– **Ale z tym kosmosem to nie koniec powiązań.**

– Faktycznie. Jedna z firm zamówiła u mnie zdjęcia mikroskopowe elektroniki, która – z tego, co mi wiadomo – stanowi część urządzenia znajdującego się już na orbicie okołoziemskiej. I to jest mój prawdziwy powód do dumy!

– **Nim jednak zacząłeś robić takie zdjęcia, minęło trochę czasu. Najpierw fotografowałeś w bardziej tradycyjny sposób, prawda?**

– Tak. Od kilkadziesiątu lat jestem pasjonatem fotografii, a od kilkunastu zajmuję się tym zawodowo – od fotografii nieruchomości przez

wirtualne spacerzy, zdjęcia z drona, aż po fotografię produktową czy makro. Jednak już od najmłodszych lat miałem w domu amatorski mikroskop i chciałem te wspaniałe obrazy, które widziałem przez okular, pokazać innym. Zacząłem więc kombinować, co trzeba zrobić by połączyć ten sprzęt z aparatem, jak utrwalić obraz w dobrej jakości. I tak to ruszyło. Gdy w międzyczasie robiłem zdjęcia makro – czyli z bliska, ale w powiększeniu raptem dwu – czy pięciokrotnym – klienci dopytywali, czy nie mógłbym pokazać ich produktu „bardziej”...

– **Co więc można pokazać fotografując „bardziej”, tzn. używając zamiast zwykłych obiektywów, specjalistycznego sprzętu pozwalającego przybliżyć obraz 15, 25, 100 lub więcej razy?**

– Przede wszystkim skupiam się na wykazaniu unikalnych cech produktu mojego klienta. Przykłady: elementy membrany dachowej, oddychające pory w rękawiczkach, łuszczący się lakier samochodowy, spękany beton. Bardzo ciekawie wygląda też zużyty olej samochodowy. Pozornie może on być w nienajgorszym stanie, jednak

Na zdjęciu przyprawa do zupy.

w dużym zbliżeniu widać złogi i cząsteczki ściągającego się metalu, co pozwala sprawdzić, kiedy należy dokonać jego wymiany. Ponadto pokazuję przekroje różnych materiałów oraz ich strukturę.

– **Piękne, robiące ogromne wrażenie zdjęcia skryształizowanych substancji to z kolei świetna propozycja dla tych, którzy chcą udekorować wnętrza oryginalnym obrazem.**

– Jeśli ktoś szuka niezwykłego wzoru z mikroświata na ścianę, to takie bogate w barwy i wzory fotografie naniesione m.in. na papier muzealny będą idealnym rozwiązaniem!

Na zdjęciu L-glutamina.

– **A czy Twoje zdjęcia pozwoliły rozwinąć czyjś biznes, wznieść go na wyższy poziom?**

– Ba, pozwoliły nawet zarobić miliony złotych! Wspomniany „kosmiczny” epizod to jedno, ale też – dzięki porównaniu produktu klienta z konkurencyjnym – udało się przez moją pracę wygrywać przetargi, bo zamiast tabelki i marketingowego slangu, przedsiębiorca zaprezentował moje mikroskopowe zdjęcia. Pokazał konkretnie, w czym jego produkt jest lepszy od konkurencji. Z tym nie wygra żadne wizualizacje, wykresy czy kwieciste opisy. Te zdjęcia pokazują samą prawdę, stan faktyczny i pozwalają dostrzec niedostrzegalne gołym okiem niuanse.

– **Twoje fotografie można również znaleźć w publikacjach naukowych.**

– Wydawnictwa specjalistyczne – tworzące podręczniki szkolne lub periodyki naukowe i branżowe – to też moi klienci, tak.

– **Czyli można więc powiedzieć, że jesteś też trochę naukowcem?**

– Oj, daleko mi do tego. Jestem fotografem, lubię patrzeć na świat z innej perspektywy i pokazywać to innym ludziom, ale nie badam niczego. Ja chcę po prostu, by to, co pokazuję było użyteczne, czasem po prostu piękne – jak w przypadku kryształów.

– **A skąd Ty sam czerpiesz wiedzę?**

– Głównie z zagranicznych publikacji naukowych, stron www i uczelni z całego świata. W języku polskim takich publikacji jest znikoma ilość lub nie ma właściwie wcale.

– **Jeśli ktoś chciałby pójść w Twoje ślady i spróbować swoich sił w biznesie mikrofotograficznym, to ile musiałby wydać na sprzęt?**

– Nie da się ukryć, że ten rodzaj fotografii, jeśli chcemy robić go profesjonalnie, jest bardzo, ale to bardzo drogi. Amatorski mikroskop z torem do fotografii, można kupić już za kilka tysięcy złotych. Do tego trzeba jednak doliczyć różne specjalistyczne obiektywy, oświetlenie i niezliczoną ilość rozmaitych akcesoriów, o których istnieniu wcześniej nie miałem pojęcia. Kwota może więc być nawet sześciocyfrowa.

– **Na zakończenie powiedz proszę, gdzie można oglądać Twoje niezwykle zdjęcia?**

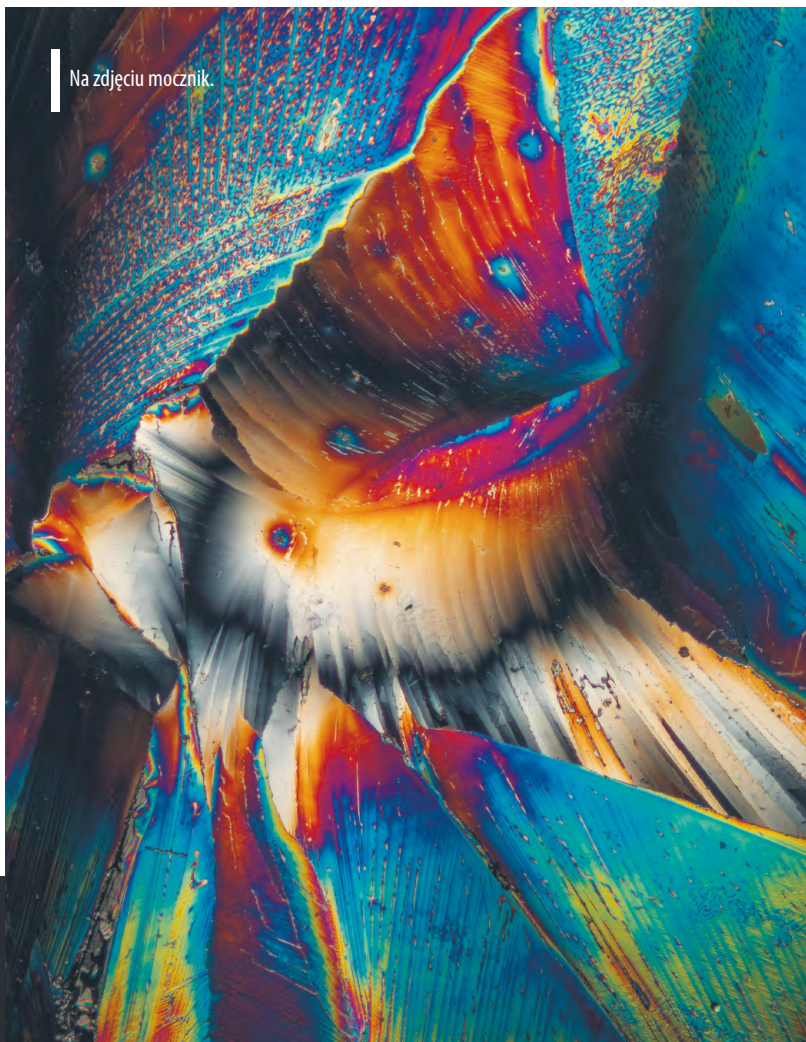
– Wiele z nich jest dostępnych na stronie Mikrofotografia.pl. Mam też facebookowy profil facebook.com/fotografiamikroskopowa. Zachęcam gorąco do zaglądnięcia w te miejsca i pozdrawiam Czytelników „Opole i Kropka”.

Rozmawiał **Miłosz Bogdanowicz**

Zdjęcia **Jarosław Małkowski**



Na zdjęciu mocznik.



Opole straci na Polskim Ładzie



Fot. Paweł Uchorczak

Opolski samorząd straci na Polskim Ładzie. Wyliczenia Związku Miast Polskich mówią nawet o ubytku rzędu 65 mln zł, czyli więcej niż koszt budowy Okrąglaka i mniej więcej tyle, ile pochłonie olbrzymia inwestycja przy Dworcu Głównym! Te 65 mln ubywać będzie z kasy miasta każdego roku...

Założenia Ministerstwa Finansów są ostrożniejsze. Przewidują, że w 2022 r. Opole z podatku PIT otrzyma 220 mln zł. W kończącym się 2021 było to ponad 250 mln zł, a więc aż 30 mln więcej! Mniej kasy w budżecie miasta oznacza oczywiście konieczność oszczędności, podwyżki opłat lokalnych, czyli zaciskanie pasa. A przecież wszystko inne też ostatnio drożeje, zatem realnie trzeba ocenić, że samorząd, a wraz z nim mieszkańcy, stracą dużo, dużo więcej niż szacowane powyżej kwoty. Miasto już teraz za prąd, czy ciepło płaci nawet kilkadziesiąt procent więcej! Z negatywnych konsekwencji zmian zdaje sobie sprawę też rząd, dlatego proponuje samorządom subwencję. Co jednak z tego, skoro subwencja nie równoważy strat. W dodatku wygląda na to, że z jednej kieszeni samorządów rząd wyciąga trzy złote, by do drugiej włożyć... złotówkę i na dodatek każe sobie jeszcze dziękować za ofiarność.

Zabieranie pieniędzy samorządom oznacza osłabienie lokalnych gospodarek, które na co dzień są motorem napędowym rozwoju polskiej samorządności. Miejskie inwestycje to źródło zleceń dla tutejszych firm. Będzie ich w przyszłych latach mniej. Rząd i tu znajduje rozwiązanie. Niestety, chybione. Ma nim być Program Inwestycji Lokalnych przydzielanych odgórnie z Warszawy, która od teraz ma wiedzieć lepiej niż lokalna społeczność Opola i innych miast w Polsce. Przydzielanych po uważaniu, jak w czasach PRL. Na dodatek, a może przede wszystkim, na Inwestycje Lokalne rząd ma wziąć kredyt, który przecież spłacać będziemy my wszyscy.

Cóż za paradoks, rządzący z jednej strony potrzebują pieniędzy z kredytu, z drugiej ogłaszają, że nie potrzebują pieniędzy unijnych.

(dk)

Technika w judo jest podstawą

Nie wszyscy wiedzą, że na ostatnich igrzyskach olimpijskich Opolo było reprezentowane nie tylko przez czwórkę sportowców z dwóch naszych klubów. W Tokio startowała bowiem judoczka, Agata Ozdoba-Błach, rodowita opolanka i wychowanka AZS-u Edwarda Faciejewa, która obecnie broni barw AZS-u AWF Wrocław.



W stolicy Japonii zaprezentowała się bardzo dobrze i otarła się o medal w kategorii do 63 kg. Ostatecznie zajęła siódmą lokatę.

- Z jednej strony mam poczucie niedosytu, że nie udało się stanąć na podium, ale z drugiej czuję dumę, bo brałam udział w igrzyskach, o czym marzy chyba każdy sportowiec - nie ukrywa zawodniczka. - W dodatku sam fakt wywalczenia sobie miejsca na liście w judo to już spory wyczyn.

I trudno się z tym nie zgodzić. Wszak eliminacje w tym sporcie trwają dwa lata, ale z pierwszego roku w tym okresie do rankingu olimpijskiego zalicza się 50 procent punktów i sumuje się osiągnięcia z pięciu najlepszych startów plus wynik z mistrzostw Europy lub turnieju rangi masters. Drugi, już przedolimpijski rok kwalifikacji, to 100 procent „oczek” do rankingu za każde zawody. Na tym nie koniec, bo dany kraj może mieć tylko jednego przedstawiciela w danej grupie wagowej. Jakby tego było mało, nasza fighterka „zarezerwowała” sobie prawo występu na IO ostatecznie triumfując - jako pierwsza Polka w historii - w prestiżowym turnieju grand slam w Kazaniu. To w judo prestiż podobny do tego, jak np. wygrana w tenisowym Wimbledonie. Dość napisać, że za zwycięstwo

tamże dopisuje się 1000 punktów w olimpijskich kwalifikacjach, a dla porównania za złoty medal w mistrzostwach Europy „tylko” 700.

- Gdy w 2017 roku zdobyłam brąz mistrzostw świata, poczułam się spełnionym sportowcem, ale gdy potem otworzyła się perspektywa startu na igrzyskach, to znowu miałam do czego dążyć. A wywalczenie tej kwalifikacji było potwierdzeniem słuszności wyboru, nagrodą za te wszystkie lata trudów i wyrzeczeń - wspomina **Agata Ozdoba-Błach**. - Cieszyłam się chwilę, ale chyba nie docierało do mnie jak wielka to sprawa. To było wówczas takie minimum, bo zaraz potem postawiłam sobie za cel medal w Tokio i gdy potem go nie zdobyłam, to było mi przykro. Gdy jednak teraz wspominam, jaką drogę przesłam, to myślę, że to siódme miejsce jest ukoronowaniem mojej kariery - podkreśla.

Zmagania w Tokio zaczęła świetnie. W inauguracyjnym pojedynku przez ippon pokonała Estefanię Garcíę z Ekwadoru. W taki sam sposób wygrała także z faworyzowaną Japonką Miku Tashiro. W ćwierćfinale jednak dość niespodziewanie przegrała z Włoszką Marią Centracchio, a w repe-sażu nie sprostowała Wenezuelce Anriquelis Barrios i odpadła z walki o brąz.

Co ciekawe, paradoksalnie jest w grupie tych sportowców, którzy mogli w pewien sposób cieszyć się, że IO przełożono z 2020 roku na 2021. W tamtym czasie zmagala się z kontuzją i najprawdopodobniej znowu nie zdołałaby wywalczyć awansu. Tym samym los niejako się do niej uśmiechnął, bo wcześniej nie miała szczęścia przy dwóch poprzednich próbach, gdy z kwalifikacji eliminowała ją kontuzja. Czy spróbuje zatem jeszcze raz i powalczy o kolejne igrzyska? Tym bardziej, że te są już za niespełna trzy lata, do tego w Paryżu, który jest jej bliski choćby z tego względu, że studiowała filologię romańską i bywała w nim także prywatnie...

- Lubię to miasto, ale nie wydaje mi się, że bym tyle wytrwała. Kłopoty z barkiem coraz bardziej dają się we znaki. Miałam dwa zastrzyki, w tym roku także, inaczej nie byłabym w stanie dotrwać do zmagania w Tokio - wyjaśnia, choć też od razu przyznaje, że na razie nie myśli o zakończeniu kariery. - Niemniej po operacji barku czeka mnie sześć miesięcy przerwy, potem rehabilitacja, a trzy lata to bardzo dużo czasu, tym bardziej w tym sporcie. Zobaczmy...

Na pewno opolanka nie musi już nikomu nic udowadniać. Nie tylko bowiem start na igrzyskach i niezłe siódme miejsce śmiało może usadowić w kategorii ogromnych sukcesów. Na to konto może zapisać także brązowy medal indywidualnych mistrzostw świata (Budapeszt 2017) oraz brązowy medal mistrzostw Europy (Montpellier 2014) czy zespołowe srebro mistrzostw świata

(2015) i cztery krążki drużynowych zmagania na ME. I choć za każdym razem na podium stawała już jako zawodniczka AZS-u AWF Wrocław, to nie zapomina, że to przecież w Opolu uczyła się tego sportu. Jak i tego, że to stąd wypłynęła na „szerokie wody”, zdobywając najpierw mistrzostwa Polski w młodzieżowych kategoriach, a później pierwsze krajowe tytuły wśród seniorek.

- Tutaj się urodziłam, wychowałam, a w klubie długo trenowałam pod okiem Edwarda Faciejewa czy Anny Chodakowskiej i zawsze chętnie tutaj wracam - zaznacza, nie kryjąc przy tym, iż nie byłoby jej późniejszych sukcesów, gdyby nie nauki tej pary trenerskiej, jak choćby dbałość o technikę.

- Z perspektywy czasu zdaję sobie coraz bardziej sprawę, jak wielkim pasjonatem judo był trener Faciejew i jak chciał nas dobrze wyszkolić. Potrafił tak wszystko opisać słowami, mówiąc nam przy tym o prawach fizyki, biomechaniki i innych, zwracając przy tym uwagę na wszystkie szczegóły, że widzieliśmy jak co wykonać, bez demonstrowania nam tego - wspomina z uśmiechem na ustach. - To wszystko jest bardzo ważne, bo technika w judo jest podstawą. Jak się jej nie nauczymy za młodu, to potem ciężko nadrobić zaległości. Ja nie byłam zbyt silna, ale byłam niezła technicznie i potem mogłam wokół tego obudowywać swój styl - tłumaczy dodając, iż Faciejew był nie tylko świetnym szkoleniowcem. - Był surowy, ale opiekuńczy. Wpłynął na nasze wychowanie. Przekazał nam te wartości, które judo też powinno przekazywać, co później miało pozytywne przełożenie także na życie poza sportem - dodaje z przekonaniem. - I tak sobie myślę, że może by tego głośno nie mówił, ale koniec końców z tego mojego siódmego miejsca w Tokio także byłby dumny - podkreśla z uśmiechem.

Łukasz Baliński
Zdjęcia **Tomasz Ozdoba**





Porozmawiajmy o cukrzycy

Listopad jest miesiącem walki z cukrzycą. O jej objawach, leczeniu i postępowaniu z chorymi rozmawialiśmy z Panią dr hab. n. med. Agatą Chobot, prof. Uniwersytetu Opolskiego, pediatrą i diabetologiem dziecięcym, kierownikiem Oddziału Pediatrii Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego w Opolu i Kliniki Pediatrii UO.

– Zacznijmy od ABC: czym jest cukrzyca, jak się objawia, jakie są jej przyczyny i kto na nią choruje?

– Pod tym pojęciem mieszczą się jednostki chorobowe, które łączy brak biologicznego działania insuliny. Objawami wynikającymi ze zbyt wysokiego stężenia glukozy we krwi są: wzmożony

głód i pragnienie, suchość w ustach, nagła utrata masy ciała, częste oddawanie moczu, osłabienie, łatwa męczliwość, drażliwość, trudności z koncentracją. Wśród dorosłych najbardziej powszechna jest cukrzyca typu 2, wśród dzieci rasy białej – typu 1. Ryzyko zachorowania u osób rodzinie obciążonych tą chorobą jest znacznie wyższe, jednak aż u 85–90% dzieci diagnozowanych po raz pierwszy, choroba nie występuje u krewnych pierwszego stopnia. Istotą cukrzycy typu 1, którą jako diabetolog dziecięcy i pediatra się zajmuję, jest niedobór insuliny spowodowany z reguły powolną, lecz ostateczną autodestrukcją komórek β (produkują w trzustce insulinę). Dlaczego tak się dzieje, jak temu zapobiegać i skutecznie hamować, jeszcze nie wiadomo. Analizy wskazują niestety na perspektywę blisko czterokrotnego wzrostu zachorowań na cukrzycę u dzieci.

– Postawienie diagnozy o cukrzycy wywraca świat chorego, a w przypadku dziecka – także jego rodziny – do góry nogami. Jak radzić sobie w takiej sytuacji?

– Rozpoznanie objawowej cukrzycy typu 1 u dzieci wiąże się praktycznie zawsze z hospitalizacją, rozpoczęciem insulinoterapii i intensywną edukacją diabetologiczną pacjenta (odpowiednio do jego wieku) i jego opiekunów. Z naszych doświadczeń wynika, że rodzina z jednej strony działa wtedy zadaniowo, z drugiej – przepracowuje tę zaskakującą i trudną sytuację. Zgodnie z międzynarodowymi i krajowymi zaleceniami, proponujemy jej opiekę i wsparcie psychologiczne. Dobrze, gdy mały/młody pacjent może w takim momencie liczyć na rodziców, opiekunów, krewnych, wrócić do przychylnie nastawionego i chętnego do wsparcia otoczenia (domu, rówieśników, przedszkola, szkoły).

– Na czym polega leczenie cukrzycy?

– Jest uzależnione od typu choroby. Gdy dochodzi do bezwzględnego niedoboru insuliny, jak w cukrzycy typu 1, konieczna jest stała insulinoterapia (przez wielokrotne wstrzyknięcia za pomocą wstrzykiwaczy/penów lub za pomocą osobistej pompy insulinowej). Jednak nawet najbardziej nowoczesne technologie – dostępne także w Polsce i naszym ośrodku – nie kontrolują cukrzycy całkiem automatycznie i wymagają od pacjenta codziennego zaangażowania w terapię. Leczenie powinno być prowadzone przez wielodyscyplinarny zespół: lekarza, edukatora diabetologicznego, dietetyka, psychologa. Natomiast w przypadku cukrzycy typu 2 konieczna jest zmiana stylu życia i diety, stosowanie leków doustnych, niekiedy – insulinoterapii.

– Jak reagować, gdy dowiadujemy się, że mamy do czynienia z osobą chorą na cukrzycę?

– Pytajmy, co możemy dla niej zrobić. Jedni chcą być samodzielni i krępują ich zbyt częste dopytywania o samopoczucie, inni czują się wtedy bardziej zaopiekowani. Najważniejsze to wiedzieć, co zrobić w sytuacjach mogących stanowić zagrożenie dla osoby z cukrzycą: jak rozpoznać i postępować w hipoglikemii, czyli niedocukrzeniu (przy zbyt niskim poziomie cukru we krwi), a jak przy utrzymującym się dłużej zbyt wysokim poziomie cukru (hiperglikemii).

“

W dziecięcej poradni diabetologicznej USK w Opolu zarejestrowanych jest obecnie ok. 280 pacjentów do 18 roku życia, z cukrzycą. Od dwóch lat opolski ośrodek należy do międzynarodowej sieci SWEET, skupiającej ok. 120 placówek z całego świata. Opolska uzyskuje bardzo dobre wyniki wyrównania glikemii pacjentów. Zespół opolskich diabetologów dziecięcych prowadzi badania naukowe nad tą chorobą.

”

– Jak rozpoznać te sytuacje? Jak pomóc?

– Do objawów hipoglikemii należą: pocenie się, drżenie rąk, mrowienie wokół ust, kołatanie serca, uczucie wilczego głodu, zaburzenia koncentracji, osłabienie, niewyraźne widzenie, zaburzenia zachowania, takie jak agresja albo wesołkowatość; ostatecznie – utrata przytomności, drgawki. Ciężka hipoglikemia może być przyczyną zgonu. Pierwszy krok to pomoc w zmierzeniu poziomu glukozy, jeśli chory nie może zrobić tego sam. Niski poziom oznacza konieczność uzupełniania cukru jak najszybciej. Pacjenci noszą przy sobie tabletki z glukozą, tubki z żelem glukozowym, a przy ich braku można podać trochę soku owocowego, słodzonego napoju, cukru. I niezwłocznie powiadomić służby medyczne, a w przypadku dziecka – także opiekunów. Jeśli osoba jest już w bardzo utrudnionym kontakcie, a my nie potrafimy zmierzyć jej poziomu glukozy, uzupełnić cukier, ponieważ hipoglikemia postępuje i może doprowadzić do utraty przytomności szybciej niż hiperglikemia. Hiperglikemia i kwasica ketonowa objawiają się: częstym oddawaniem moczu w nocy, spadkiem masy ciała i odwodnieniem, a dodatkowo w przypadku kwasicy: zapachem acetonu z ust, przyspieszonym i głębokim oddechem, bólem i zwiększonym napięciem powłok brzucha, wymiotami, osłabieniem, zaburzeniem świadomości do śpiączki włącznie. Takiego chorego należy zabezpieczyć i jak najszybciej skontaktować się z lekarzem.

Rozmawiała **Edyta Hanszke-Lodzińska**

Fot. USK



Cmentarz Żydowski w Opolu

Opolski kirkut przy obecnej ulicy Granicznej został oficjalnie otwarty w 1822 roku, a więc już niebawem będziemy obchodzić jego 200. rocznicę powstania. Warto pamiętać o tym wyjątkowym miejscu, który jest niemyim świadkiem historii naszego miasta i ludzi, którzy niegdyś tworzyli jego dzieje.

Grunt pod budowę cmentarza opolska gmina żydowska wykupiła od rolnika Josefa Kurpiersa. Mieścił się on wtedy na terenie Nowej Wsi Królewskiej – dziś dzielnicy Opola. Dwanaście rodzin żydowskich uruchomiło tam pierwszy w okolicy cmentarz, na którym chowano wyłącznie osoby wyznania mojżeszowego. Cmentarz szybko się zapelniał i rozrastał. W 1866 roku dokupiono grunt przylegający do cmentarza. Na nowym terenie wydzielono II kwaterę grzebalną oraz rezerwę pod przyszłe pochówki. Tę III kwaterę zaczęto użytkować na początku XX wieku. W ten sposób cmentarz jako jedyny, w porównaniu z innymi kirkutami Opolszczyzny, podzielony jest alejami na kwatery, wewnątrz których nagrobki są rozmieszczane w bardzo szeroko rozstawionych rzędach, co także jest niespotykane nigdzie indziej. Do czasów współczesnych na opolskim cmentarzu żydowskim zachowało się także kilkaset nagrobków. Nie są to tylko martwe kamienie pokryte pismem hebrajskim lub niemieckim. Każdy z nich, to osobna historia i życiorys ludzi, którzy zostali tam pochowani.

- To najbardziej przemawiający świadek minionej epoki, miejsce tak ważne, symbolicznie zamykające życie wielu osób współtworzących nie tylko znaczenie opolskiej Gminy Żydowskiej, ale też przynoszących chlubę przedwojnemu Oppeln – podkreśla **prof. dr hab. Marek Masnyk**, Rektor Uniwersytetu Opolskiego.

Wielu wybitnych postaci pochowanych zostało na tej nekropolii, m.in. Margalit Schnitzer – babcia znanego podróżnika i badacza Afryki Mehmeda Emina Paszy, rabin Adolf Wiener – honorowy obywatel miasta Opola i przez cztery dekady rabin opolskiej gminy żydowskiej czy browarnik Siegfried Friedlaender – w latach 1875-1888 przewodniczący opolskiej rady miejskiej.

- Jest to miejsce, które potrafi odwiedzających wprowadzić w specyficzny stan zadumy. Na cmentarzu znajdują się groby ludzi o bardzo różnym



wykształceniu, majątku, ale przecież pamiętamy, że w obliczu śmierci wszyscy są sobie równi – mówi **Arkadiusz Wiśniewski**, Prezydent Miasta Opola. Historia opolskiego cmentarza żydowskiego została niedawno spisana i opatrzona zdjęciami w dwutomowym albumie autorstwa ks. prof. Stanisława Rabieja oraz Haliny Łabędzkiej. Wydawcą albumu jest Wydział Teologiczny Uniwersytetu Opolskiego. Publikacja zyskała wsparcie i patronat Prezydenta Opola. Daje to nadzieję na uchronienie pamięci o opolskim cmentarzu żydowskim i dziejach społeczności, która Opole zamieszkiwała do lat 40. XX wieku. Jest także ważnym przesłaniem dla młodszego pokolenia pokazując, że wielokulturowość nie jest niczym złym.

- Polska przez setki lat była krajem różnorodnym etnicznie. Jeszcze w 1939 roku jedna trzecia Warszawy mówiła w jidysz. Był taki czas w Opolu, że społeczności katolicka, protestancka i żydowska żyły w przyjaznej tolerancji. W ścisłym centrum Opola były przecież trzy główne świątynie trzech wyznań – zwraca uwagę **dr Maciej Borkowski**, znawca historii opolskich Żydów.

Opracowała **Alicja Kosakowska**

Zdjęcia **Aleksander Bartecki/ Halina Łabęcka**

Uwaga Konkurs!

Pierwsze 20 osób, które udzielą poprawnej odpowiedzi na pytanie: „**Jak nazywa się tradycyjna forma nagrobka żydowskiego**” otrzyma książkę „Opolski cmentarz żydowski w XX wieku”.

Odpowiedzi wysyłajcie na adres mailowy **bp@um.opole.pl** do 30 listopada. Skontaktujemy się z laureatami konkursu.

ZAADOPTUJ OPOLASZKA!

Co miesiąc prezentujemy zwierzęta z Miejskiego Schroniska dla Bezdomnych Zwierząt, ponieważ każda adopcja to dla bezdomnego czworonoga szansa na wymarzony dom. Jeśli Ty lub ktoś z Twojego otoczenia myśli o posiadaniu psa lub kota, to zachęcamy Was do przyjęcia zwierzaka. Poznajcie naszych bohaterów. Być może to właśnie na Ciebie czeka jeden z nich.



Tymon

Z natury radosny, sympatyczny i ciekawy świata. To kilkuletni pies idealny do pilnowania, ale również do pokochania. Nie załatwia się w kojcu. Powoli poznaje człowieka, potrzebuje czasu, by mu zaufać. Psiak w typie Hovawarta, zaszczepiony, który jest świadomy swojej siły. Nowego opiekuna na pewno obdarzy ogromną miłością i wiernością.

Lusia

Bardzo miła, drobnej budowy kociuszka. Choć sponiewierana przez życie, wróciła już do pełnej formy. Niewiele sobie robi z tego, że człowiek nie służy do wspinania i chodzenia po nim. Kotka jest wysterylizowana. Szukamy dla niej domu, który zaspokoi jej apetyt na uwagę i będzie ją z należytą miłością traktował.

Luiza

Przeurocza, wysterylizowana młoda kociuszka. Zachwyca mruczeniem, mięciutkim futerkiem i złotymi oczami. Dobrze czuje się w towarzystwie innych kotów. Luiza w każdych odwiezinach człowieka upatruje szansę na opuszczenie klatki, w której teraz mieszka.

Perła

To duża, bardzo miła i przyjazna trzyletnia suczka. Trafiła do schroniska prosto z mieszkania. Jest grzeczna i posłuszna, wpatrzona w opiekuna. Nie zwraca uwagi na psy, natomiast nie lubi kotów. Jest wyjątkowa i cudowna. Mamy nadzieję, że los Perły szybko się odmieni i znajdzie kochający dom przed zimą.

W schronisku można również znaleźć wiele kociąt.

Wszystkie wysterylizowane, śliczne, bardzo radosne i otwarte na nowych ludzi.

Po naszej publikacji nowy kochający dom znalazł psi duet: **duet Lora i Goldi** oraz **Czarek** (magazyn „Opole i Kropka” nr 10/2021) za co serdecznie Wam dziękujemy! Jeżeli nie możesz adoptować zwierzaka na stałe, to istnieje możliwość adopcji do domów tymczasowych. Warunki określa schronisko.

Kontakt:

Miejskie Schronisko dla Bezdomnych Zwierząt w Opolu
ul. Torowa 9
tel. 77 45 45 902
mail: kierownik@schroniskowopolu.pl

Darowizna na schronisko:

BANK MILLENNIUM S.A.
Nr konta 73 1160 2202 0000 0002 1542 4656
z dopiskiem: „Darowizna na schronisko”

Opracowanie oraz zdjęcia Anna Parkitna

01.11 (poniedziałek)

• Kino Konesera: Gagarine
godz. 18:00
Miejsce: Kino Helios Karolinka
Wstęp: www.helios.pl

• Kino Konesera: Wszyscy Święci New Jersey
godz. 18:00
Miejsce: Kino Helios Solaris
Wstęp: www.helios.pl

• Film: „Wyspa Bergmana”, „Lada dzień”, „Minari”
godz. 18:00
• Film: „Pleasure”, „Gniazdo”, „Na rauszu”
godz. 20:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: 15zł

02.11 (wtorek)

• Film: „Wyspa Bergmana”, „Lada dzień”, „Minari”
godz. 18:00
• Film: „Pleasure”, „Gniazdo”, „Na rauszu”
godz. 20:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: 15zł

03.11 (środa)

• Spektakl „O mniejszych braciszka”
Św. Franciszka”
godz. 9:00; 11:00
Miejsce: Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 25zł ulgowy / 27zł normalny / 23zł gr.

• Spektakl „Calineczka”
godz. 11:00
Miejsce: Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 25zł ulgowy / 27zł normalny / 23zł gr.

• Spotkanie ze Zbigniewem Rokitą
godz. 17:00
Miejsce: Wojewódzka Biblioteka Publiczna
Wstęp: wolny

• Słucham, czytam, tworzę
– zajęcia literacko-plastyczne dla dzieci
godz. 17:15
Miejsce: Oddział-Dziecięcy Młodzieżowy MBP
Wstęp: wolny

• 19. Opolska Jesień Literacka: Inauguracja
19. OJL, koncert: Karolina Cicha: Różewicz in
memoriam
godz. 18:00
Miejsce: Narodowe Centrum Polskiej Piosenki
Wstęp: wolny

• Film: „Wyspa Bergmana”, „Lada dzień”, „Minari”
godz. 18:00
• Film: „Pleasure”, „Gniazdo”, „Na rauszu”
godz. 20:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: 15zł

04.11 (czwartek)

• Spektakl „O mniejszych braciszka”
Św. Franciszka”
godz. 9:00; 11:00
Miejsce: Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 25zł ulgowy / 27zł normalny / 23zł gr.



To obsypana nagrodami, uroczą, bajkową i pełną humoru opowieść o przygodach Franciszka z Asyżu. Nie bez powodu Św. Franciszek uznany został za patrona zwierząt i ekologii – Franciszek kochał cały świat, a zwłaszcza wszystkich jego „mniejszych” mieszkańców.

• Spektakl „Calineczka”
godz. 9:00; 11:00
Miejsce: Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 25zł ulgowy / 27zł normalny / 23zł gr.

• Spektakl „Miejskie Ziółka”
godz. 11:00
Miejsce: Teatr Jana Kochanowskiego
Wstęp: 24zł ulgowy / 35zł normalny

• Kultura Dostępna
godz. 13:00; 18:00
Miejsce: Kino Helios Opole
Wstęp: 10zł

• Bezpłatne zajęcia Tenisa Stołowego
godz. 16:00
Miejsce: Lodowisko Toropol
Wstęp: wolny

• Muzyka w Galerii: Koncert uczniów
PSM I i II st. im. F. Chopina
godz. 17:00
Miejsce: ogród WBP lub Galeria WuBePe
Wstęp: wolny

• Film: Palm Springs
godz. 18:00; 20:30
Miejsce: Kino Studio MDK
Wstęp: 10zł

• 19. Opolska Jesień Literacka: Żeby nie było
śladów. Sprawa Grzegorza Przemyka. Spotka-
nie z Cezarym Łazarewiczem
godz. 18:00
Miejsce: Sala spotkań MBP | Facebook MBP
Wstęp: wolny

• RollParty
godz. 18:00
Miejsce: Toyota Park
Wstęp: wolny

• Film: „Wyspa Bergmana”, „Lada dzień”, „Minari”
godz. 18:00
• Film: „Pleasure”, „Gniazdo”, „Na rauszu”
godz. 20:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: 15zł

• Zajęcia z badmintonu
godz. 19:45
Miejsce: Toyota Park
Wstęp: 30zł

05.11 (piątek)

- Spektakl „Wątpliwość”

godz. 11:00; 19:00

Miejsce: Teatr Jana Kochanowskiego

Wstęp: 24zł ulgowy / 35zł normalny

- Gramy razem! Spotkania z gramii planszowymi

godz. 17:00

Miejsce: Miejska Biblioteka Publiczna

Wstęp wolny

- Spotkania z Panią Bajką

godz. 17:00

Miejsce: Filia nr 5 MBP

Wstęp wolny

- RollParty

godz. 18:00

Miejsce: Toyota Park

Wstęp wolny

- „Gruzińska improwizacja” – spotkanie podróżnicze ze Stefanem Bareją i Grzegorzem Mazurem

godz. 18:00

Miejsce: Filia nr 4 MBP

Wstęp wolny

- Film „Spacer z aniołami”, „Lada dzień”

godz. 18:00

- Film „Komedianci debiutanci”, „Zło nie istnieje”

godz. 20:00

Miejsce: Kino Meduza

Wstęp: 15zł

- 11. Opolski Festiwal Fotografii: Wernisaz wystawy „Menady” Magda Hueckel

godz. 18:00

Miejsce: Galeria Sztuki Współczesnej

Wstęp wolny

- 19. Opolska Jesień Literacka: A bodaj Ci nóżka spuchła, czyli co nas śmieszyło i śmieszy. Spotkanie z prof. Jerzym Bralczykiem i Michałem Ogórkim

godz. 18:00

Miejsce: Sala spotkań MBP | Facebook MBP

Wstęp wolny

- 19. Opolska Jesień Literacka: Domy pisarzy. Spotkanie z Marzeną Mróz-Bajon

godz. 18:00

Miejsce: Sala spotkań MBP | Facebook MBP

Wstęp wolny

- Wieczorne Bieganie na Bolko

godz. 18:30

Miejsce: Start- Zielony Mostek na Wyspie Bolko

Wstęp wolny

- Zdechły Osa: Sprzedałem Dupe Tour

godz. 20:00

Miejsce: Narodowe Centrum Polskiej Piosenki

Wstęp: 45zł przedsprzedaż; 55zł w dniu koncertu

- Łap RAP!: Koncert Bisz i Kosa

godz. 20:00

Miejsce: Muzeum Polskiej Piosenki

Wstęp wolny (wejściówki)

06.11 (sobota)

- Parkrun

godz. 9:00

Miejsce: Wyspa Bolko

Wstęp wolny

- Artystyczna sobota: warsztaty animacyjne – teatralne

godz. 11:00

Miejsce: Młodzieżowy Dom Kultury

Wstęp wolny (zapisy)

- Sobota z Mamą i Tata

godz. 12:00

Miejsce: Miejska Biblioteka Publiczna

Wstęp wolny

- Wykład z cyklu „Światło na obraz”: Stanisław Czajkowski „Bielany”

godz. 16:00

Miejsce: Muzeum Śląska Opolskiego

Wstęp wolny

- Spektakl „Miejskie Ziółka”

godz. 17:00

Miejsce: Teatr Jana Kochanowskiego

Wstęp: 24zł ulgowy / 35zł normalny

- RollParty

godz. 18:00

Miejsce: Toyota Park

Wstęp wolny

- Film: „Spacer z aniołami”, „Lada dzień”

godz. 18:00

- Film: „Komedianci debiutanci”, „Zło nie istnieje”

godz. 20:00

Miejsce: Kino Meduza

Wstęp: 15zł



- Koncert: Opolskie Zaduszki Jazzowe

godz. 18:30

Miejsce: Narodowe Centrum Polskiej Piosenki

Wstęp: 50zł

- Spektakl „Wątpliwość”

godz. 19:00

Miejsce: Teatr Jana Kochanowskiego

Wstęp: 24zł ulgowy / 35zł normalny

- Zaduszki Jazzowe – The Karpeta Jazz Brothers

godz. 19:30

Miejsce: Filharmonia Opolska

Wstęp: Strefa I – 65zł, Strefa II – 45zł

- DiversNight 2021 Opole

godz. 20:00

Miejsce: Kamionka Piast

Wstęp wolny

07.11 (niedziela)

- Aqua Zumba

godz. 10:00

Miejsce: Basen Wodna Nuta

Wstęp: bilet na basen

- Aqua Joga

godz. 11:00

Miejsce: Basen Wodna Nuta

Wstęp: bilet na basen

- Spektakl „Calineczka”

godz. 11:00

Miejsce: Teatr Lalki i Aktora

Wstęp: 25zł ulgowy / 27zł normalny / 23zł gr.

- Filharmonicy Dzieciom: Bajka o strachliwym Janku

godz. 11:00

Miejsce: Filharmonia Opolska

Wstęp: 10zł

- Spektakl „Miejskie Ziółka”

godz. 16:00

Miejsce: Teatr Jana Kochanowskiego

Wstęp: 24zł ulgowy / 35zł normalny

- Film: „Spacer z aniołami”, „Lada dzień”

godz. 18:00

- Film: „Komedianci debiutanci”, „Zło nie istnieje”

godz. 20:00

Miejsce: Kino Meduza

Wstęp: 15zł



Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji zaprasza na zajęcia z Aqua Jogi i Aqua Zumby. W każdą niedzielę tańczymy i gimnastykujemy się na Wodnej Nucie przy ul. Próżkowskiej 96

- RollParty

godz. 18:00

Miejsce: Toyota Park

Wstęp wolny

- Spektakl „Wątpliwość”

godz. 18:00

Miejsce: Teatr Jana Kochanowskiego

Wstęp: 24zł ulgowy / 35zł normalny

08.11 (poniedziałek)

- Spotkanie z ks. prof. dr hab. Stanisławem Rabejem i Haliną Łabęcką

godz. 17:00

Miejsce: Wojewódzka Biblioteka Publiczna

Wstęp wolny

- Kino Konesera: Jeźdźcy sprawiedliwości

godz. 18:00

Miejsce: Kina Helios Solaris

Wstęp: www.helios.pl

- Kino Konesera: Pleasure

godz. 18:00

Miejsce: Kina Helios Karolinka

Wstęp: www.helios.pl

- 19. Opolska Jesień Literacka: Panny z „Wesela”. Siostry Mikołajczykówny i ich świat. Spotkanie z Moniką Śliwińską

godz. 18:00

Miejsce: Sala spotkań MBP | Facebook MBP

Wstęp wolny

- Poniedziałkowy trening biegowy

godz. 18:00

Miejsce: Górka Śmierci

Wstęp wolny

- Film: „Spacer z aniołami”, „Lada dzień”

godz. 18:00

- Film: „Komedianci debiutanci”, „Zło nie istnieje”

godz. 20:00

Miejsce: Kino Meduza

Wstęp: 15zł

09.11 (wtorek)

- Spektakl „Calineczka”

godz. 9:00; 11:00

Miejsce: Teatr Lalki i Aktora

Wstęp: 25zł ulgowy / 27zł normalny / 23zł gr.

- Bezpłatne zajęcia Tenisa Stołowego pod okiem Trenera

godz. 16:00

Miejsce: Lodowisko Toropol

Wstęp wolny

- 19. Opolska Jesień Literacka: Domy pisarzy. Spotkanie z Marzeną Mróz-Bajon

godz. 18:00

Miejsce: Sala spotkań MBP | Facebook MBP

Wstęp wolny

- Film: „Spacer z aniołami”, „Lada dzień”

godz. 18:00

- Film: „Komedianci debiutanci”, „Zło nie istnieje”

godz. 20:00

Miejsce: Kino Meduza

Wstęp: 15zł

- Zajęcia z badmintonu

godz. 19:45

Miejsce: Toyota Park

Wstęp: 30zł

10.11 (środa)

- Spektakl „Wielkie mi coś”

godz. 9:00; 11:00

Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora

Wstęp: 27zł ulgowy / 30zł normalny / 25zł gr

- Słucham, czytam, tworzę – zajęcia literacko-plastyczne dla dzieci

godz. 17:15

Miejsce: Oddział-Dziecięcy Młodzieżowy MBP

Wstęp wolny

- Film: „Spacer z aniołami”, „Lada dzień”

godz. 18:00

- Film: „Komedianci debiutanci”, „Zło nie istnieje”

godz. 20:00

Miejsce: Kino Meduza

Wstęp: 15zł

11.11 (czwartek)

- Otwarcie sezonu: Eco morsowanie

godz. 11:00

Miejsce: Kamionka Bolko

Wstęp wolny

- Kultura Dostępna

godz. 13:00; 18:00

Miejsce: Kina Helios Opole

Wstęp: 10zł

- Bezpłatne zajęcia Tenisa Stołowego

godz. 16:00

Miejsce: Lodowisko Toropol

Wstęp wolny

• RollParty
godz. 18:00
Miejsce: Toyota Park
Wstęp wolny

• Uroczysty koncert z okazji Narodowego Święta Niepodległości
godz. 18:00
Miejsce: Filharmonia Opolska
Wstęp: Strefa I – 39zł, 29zł, Strefa II – 29zł, 22zł
Strefa III – 19zł, 15zł

• Film: „Spacer z aniołami”, „Lada dzień”
godz. 18:00
• Film: „Komedianci debiutanci”, „Zło nie istnieje”
godz. 20:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: 15zł

• Zajęcia z badmintona
godz. 19:45
Miejsce: Toyota Park
Wstęp: 30zł

12.11 (piątek)

• Spotkania z Panią Bajką
godz. 17:00
Miejsce: Filia nr 5 MBP
Wstęp wolny

• RollParty
godz. 18:00
Miejsce: Toyota Park
Wstęp wolny

• Film: „Truflarze”, „Wszystko zostaje”, „Jestem Greta”
godz. 18:00
• Film: „Aline. Głos miłości”, „Anette”, „DAU. Natasza”
godz. 20:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: 15zł

• Wieczorne Bieganie na Bolko
godz. 18:30
Miejsce: Start- Zielony Mostek na Wyspie Bolko
Wstęp wolny

• Spektakl „Mistrz i Małgorzata”
godz. 19:00
Miejsce: Teatr Jana Kochanowskiego
Wstęp: 27zł ulgowy, 39zł normalny

• Koncert kameralny: Erlendis, czyli poza granicami
godz. 19:00
Miejsce: Filharmonia Opolska
Wstęp: 39zł, 29zł

• RUSTAVI - Państwowy Ansambel Pieśni i Tańca Gruzji
godz. 19:00
Miejsce: Stegu Arena
Wstęp: www.sklep.ebilet.pl

13.11 (sobota)

• „Co wspólnego ma czarny kot i szumiące drzewo?” - warsztaty dla dzieci w wieku 6-12 lat
godz. 12:00
Miejsce: Muzeum Śląska Opolskiego
Wstęp: 10zł

• Sobota z Mamą i Tata
godz. 12:00
Miejsce: Miejska Biblioteka Publiczna
Wstęp wolny

• „Ruch pędzla – w poszukiwaniu inspiracji do tańca” - warsztaty tańca intuicyjnego dla dorosłych
godz. 16:00
Miejsce: Muzeum Śląska Opolskiego
Wstęp wolny (zapisy)

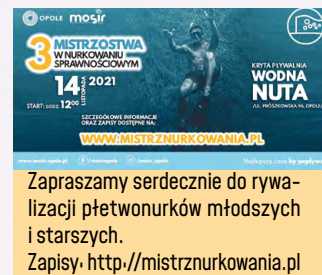
• Spektakl „Przyszedł mężczyzna do kobiety”
godz. 17:00; 20:00
Miejsce: Teatr Jana Kochanowskiego
Wstęp: 24zł ulgowy, 35zł normalny

• Film: „Truflarze”, „Wszystko zostaje”, „Jestem Greta”
godz. 18:00
• Film: „Aline. Głos miłości”, „Anette”, „DAU. Natasza”
godz. 20:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: 15zł

• RollParty
godz. 18:00
Miejsce: Toyota Park
Wstęp wolny

14.11 (niedziela)

• 3 Amatorskie Mistrzostwa w Nurkowaniu Sprawnościowym
godz. 11:00 (start godz. 12:00)
Miejsce: Kryta Pływalnia „Wodna Nuta”



Zapraszamy serdecznie do rywalizacji pływackich młodszych i starszych.
Zapisy: <http://mistrzostwnurkowania.pl>

• Spektakl „Calineczka”
godz. 11:30
Miejsce: Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 25zł ulgowy / 27zł normalny / 23zł gr.

• Spektakl „Mistrz i Małgorzata”
godz. 16:00; 19:00
Miejsce: Teatr Jana Kochanowskiego
Wstęp: 27zł ulgowy, 39zł normalny

• Film: „Truflarze”, „Wszystko zostaje”, „Jestem Greta”
godz. 18:00
• Film: „Aline. Głos miłości”, „Anette”, „DAU. Natasza”
godz. 20:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: 15zł

• RollParty
godz. 18:00
Miejsce: Toyota Park
Wstęp wolny

• Europejski Dzień Kina Artystycznego
godz. 18:00 (Steno 10zł) „Notturmo”, (Euriale 13zł) „Wszystko zostaje w rodzinie”, (Orion 13zł) „Truflarze”
godz. 20:00 (Steno 13zł) „DAU. Natasza”, (Euriale 13zł) „Historia mojej żony”, (Orion 10zł) „Komedianci debiutanci”
Miejsce: Kino Meduza

15.11 (poniedziałek)

• Spektakl „Calineczka”
godz. 9:00; 11:00
Miejsce: Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 25zł ulgowy / 27zł normalny / 23zł gr.

• Spektakl „Wielkie mi coś”
godz. 9:00; 11:00
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 27zł ulgowy / 30zł normalny / 25zł gr.

• Spektakl „Przygoda z ogrodnikiem”
godz. 17:15; 20:15
Miejsce: Filharmonia Opole
Wstęp: 125zł, 95zł, 75zł

• Kino Konesera: Jeźdźcy sprawiedliwości
godz. 18:00
Miejsce: Kina Helios Karolinka
Wstęp: www.helios.pl

• Kino Konesera: Pleasure
godz. 18:00
Miejsce: Kina Helios Solaris
Wstęp: www.helios.pl

• 19. Opolska Jesień Literacka: Jadąc. Spotkanie z Eustachym Ryłskim
godz. 18:00
Miejsce: Sala spotkań MBP | Facebook MBP
Wstęp wolny

• Film: „Truflarze”, „Wszystko zostaje”, „Jestem Greta”
godz. 18:00
• Film: „Aline. Głos miłości”, „Anette”, „DAU. Natasza”
godz. 20:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: 15zł

• Poniedziałkowy trening biegowy
godz. 18:00
Miejsce: Górka Śmierci
Wstęp wolny

16.11 (wtorek)

• Spektakl „Wielkie mi coś”
godz. 9:00
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 27zł ulgowy / 30zł normalny / 25zł gr.

• Spektakl „Calineczka”
godz. 9:00; 11:00
Miejsce: Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 25zł ulgowy / 27zł normalny / 23zł gr.

• Bezpłatne zajęcia Tenisa Stołowego
godz. 16:00
Miejsce: Lodowisko Toropol
Wstęp wolny

• Film: „Truflarze”, „Wszystko zostaje”, „Jestem Greta”
godz. 18:00

• Film: „Aline. Głos miłości”, „Anette”, „DAU. Natasza”
godz. 20:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: 15zł

• Zajęcia z badmintona
godz. 19:45
Miejsce: Toyota Park
Wstęp: 30zł

17.11 (środa)

• Spektakl „Calineczka”
godz. 9:00; 11:00
Miejsce: Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 25zł ulgowy / 27zł normalny / 23zł gr.

• Wernisaż wystawy z okazji jubileuszu 70-lecia Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Opolu
godz. 13:00
Miejsce: Galeria WuBePe
Wstęp wolny

• Nieskończona głębia - wernisaż wystawy Anatolii Hryshchuka
godz. 17:00
Miejsce: Biblioteka Obcojęzyczna WBP
Wstęp wolny



Wszyscy znamy utwór opowiadający historię „Calineczki”, narodzonej z ziarenka. Teatralną wersję na podstawie baśni, napisała Marta Guśniowska i to jej słowami poznamy opowieść o dziewczynce i jej niezwykłych przygodach.

• Słucham, czytam, tworzę – zajęcia literacko-plastyczne dla dzieci
godz. 17:15
Miejsce: Oddział-Dziecięcy Młodzieżowy MBP
Wstęp wolny

• Film: „Truflarze”, „Wszystko zostaje”, „Jestem Greta”
godz. 18:00
• Film: „Aline. Głos miłości”, „Anette”, „DAU. Natasza”
godz. 20:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: 15zł

• Kino Kobiet: „Bo we mnie jest seks”
godz. 18:00
Miejsce: Kino Helios Solaris; Kino Helios Karolinka
Wstęp: www.helios.pl/66,Opole/KinoKobiet

18.11 (czwartek)

• Kultura Dostępna
godz. 13:00; 18:00
Miejsce: Kina Helios Opole
Wstęp: 10zł

• Bezpłatne zajęcia Tenisa Stołowego pod okiem Trenera
godz. 16:00
Miejsce: Lodowisko Toropol
Wstęp wolny

• Muzyka w Galerii: Koncert uczniów PSM I i II st. im. Fr. Chopina w Opolu
godz. 17:00
Miejsce: ogród WBP lub Galeria WuBePe
Wstęp wolny

• RollParty
godz. 18:00
Miejsce: Toyota Park
Wstęp wolny

• 19. Opolska Jesień Literacka: Nie tylko „Krawiec snów”. Spotkanie z Adrianną Jarosz
godz. 18:00
Miejsce: Sala spotkań MBP | Facebook MBP
Wstęp wolny

• Film: Sound of Metal
godz. 18:00; 20:30
Miejsce: Kino Studio MDK
Wstęp: 10zł

- Film: „Truflarze”, „Wszystko zostaje”, „Jestem Greta”
godz. 18:00
- Film: „Aline. Głos miłości”, „Anette”, „DAU. Natasza”
godz. 20:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: 15zł

- Zajęcia z badmintona
godz. 19:45
Miejsce: Toyota Park
Wstęp: 30zł

19.11 (piątek)

- Spektakl „Tchórzofretka”
godz. 9:00; 11:00
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 25zł ulgowy / 27zł normalny / 23zł gr.

- Gramy razem! Spotkania z grammi planszowymi
godz. 17:00
Miejsce: Miejska Biblioteka Publiczna
Wstęp wolny

- Spotkania z Panią Bajką
godz. 17:00
Miejsce: Filia nr 5 MBP
Wstęp wolny

- RollParty
godz. 18:00
Miejsce: Toyota Park
Wstęp wolny

- Wieczorne Bieganie na Bolko
godz. 18:30
Miejsce: Start- Zielony Mostek na Wyspie Bolko
Wstęp wolny

- Koncert: Pewnego razu w Paryżu
godz. 19:00
Miejsce: Filharmonia Opolska
Wstęp: Strefa I – 39zł, 29zł, Strefa II – 29zł, 22zł, Strefa III – 19zł, 15zł

- Spektakl „Danse Macabre”
godz. 19:00
Miejsce: Teatr Jana Kochanowskiego

- Film „DAU. Natasza”
godz. 20:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: 15zł

- OPO MEETING – Impreza integracyjna dla opolskich obcokrajowców
godz. 20:00
Miejsce: Klubokawiarnia społeczna OPO
Wstęp wolny

20.11 (sobota)

- Parkrun
godz. 9:00
Miejsce: Wyspa Bolko
Wstęp wolny

- Artystyczna sobota
godz. 11:00
Miejsce: Młodzieżowy Dom Kultury
Wstęp wolny (zapisy)

- Spektakl „Tchórzofretka”
godz. 11:00
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 25zł ulgowy / 27zł normalny / 23zł gr.

- Sobota z Mamą i Tata
godz. 12:00
Miejsce: Miejska Biblioteka Publiczna
Wstęp wolny

- RollParty
godz. 18:00
Miejsce: Toyota Park
Wstęp wolny

- Spektakl „Danse Macabre”
godz. 19:00
Miejsce: Teatr Jana Kochanowskiego
Wstęp: 24zł ulgowy, 35zł normalny



„Dziękuję” czyli szósty solowy album Króla. Dwa tysiące dwudziesty okazał się szczególny, był to rok bez nowej płyty Króla, przyniósł on jednak artyście nagrody takie jak Paszport POLITYKI czy Fryderyk.

- Koncert: KRÓL
godz. 20:00
Miejsce: Narodowe Centrum Polskiej Piosenki
Wstęp: 60zł przedsprzedaż, 70zł w dniu koncertu

- Film „DAU. Natasza”
godz. 20:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: 15zł

21.11 (niedziela)

- Aqua Zumba
godz. 10:00
Miejsce: Basen Wodna Nuta
Wstęp: bilet na basen

- Aqua Joga
godz. 11:00
Miejsce: Basen Wodna Nuta
Wstęp: bilet na basen

- Spektakl „Psiakość. Musical o zwierzęcej miłości”
godz. 11:30
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 27zł ulgowy / 30zł normalny / 25zł gr

- Spektakl „Danse Macabre”
godz. 17:00
Miejsce: Teatr Jana Kochanowskiego
Wstęp: 24zł ulgowy, 35zł normalny

- RollParty
godz. 18:00
Miejsce: Toyota Park
Wstęp wolny

- Film „DAU. Natasza”
godz. 20:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: 15zł

22.11 (poniedziałek)

- Poniedziałkowy trening biegowy
godz. 18:00
Miejsce: Górka Śmierci
Wstęp wolny

- Kino Konesera: Komedianci - debiutanci
godz. 18:00
Miejsce: Kina Helios Solaris
Wstęp: www.helios.pl

- Kino Konesera: Wszyscy Święci New Jersey
godz. 18:00
Miejsce: Kina Helios Karolinka
Wstęp: www.helios.pl

- 19. Opolska Jesień Literacka: Stanisław Lem. Wypędzony z Wysokiego Zamku. Spotkanie z Agnieszką Gajewską
godz. 18:00
Miejsce: Sala spotkań MBP | Facebook MBP
Wstęp wolny

- Film „DAU. Natasza”
godz. 20:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: 15zł

23.11 (wtorek)

- Spektakl „Psiakość. Musical o zwierzęcej miłości”
godz. 9:00; 11:15
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 27zł ulgowy / 30zł normalny / 25zł gr

- Spektakl „Mała draka o zwierzakach”
godz. 9:00; 11:00
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 23zł ulgowy / 25zł normalny / 21zł gr

- Spektakl „Uciec od rozpacy. Życie romantyczne zamknięte w monodramie”
godz. 10:00
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 25zł ulgowy / 27zł normalny / 23zł gr

- Otwarcie wystawy: „Kocham tylko moją córkę Izabelę i sztukę” Pasja – życie i twórczość Mariana Kurdziela
godz. 14:00
Miejsce: Muzeum Śląska Opolskiego
Wstęp wolny

- Bezpłatne zajęcia Tenisa Stołowego pod okiem Trenera
godz. 16:00
Miejsce: Lodowisko Toropol
Wstęp wolny

- 19. Opolska Jesień Literacka: Zawsze mówię, że wróci. Spotkanie z Katarzyną Zdanowicz
godz. 18:00
Miejsce: Sala spotkań MBP | Facebook MBP
Wstęp wolny



W opowieści, Psiakość i Wilczkę czeka mnóstwo zwariowanych przygód, które przeżyją wraz z innymi, równie szalonymi postaciami. Lisem, Zaskrońcem, Ropuchą, Kogutem, Pudłem, a nawet szefem wszystkich szefów, czyli Szczurem – Królem Przedmieścia.

- Zajęcia z badmintona
godz. 19:45
Miejsce: Toyota Park
Wstęp: 30zł

- Film „DAU. Natasza”
godz. 20:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: 15zł

- Grzegorz Dolniak – stand up
godz. 20:30
Miejsce: Narodowe Centrum Polskiej Piosenki

24.11 (środa)

- Spektakl „Psiakość. Musical o zwierzęcej miłości”
godz. 9:00; 11:15
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 27zł ulgowy / 30zł normalny / 25zł gr

- Spektakl „Mała draka o zwierzakach”
godz. 9:00; 11:00
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 23zł ulgowy / 25zł normalny / 21zł gr

- Spektakl „Uciec od rozpacy. Życie romantyczne zamknięte w monodramie”
godz. 10:00
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 25zł ulgowy / 27zł normalny / 23zł gr

- Słucham, czytam, tworzę
godz. 17:15
Miejsce: Oddział-Dziecięcy Młodzieżowy MBP
Wstęp wolny (zapisy)

- 19. Opolska Jesień Literacka: Spotkanie opolskich poetów ze Związku Literatów Polskich i Nauczycielskiego Klubu Literackiego
godz. 18:00
Miejsce: Sala spotkań MBP | Facebook MBP
Wstęp wolny

- Film „DAU. Natasza”
godz. 20:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: 15zł

25.11 (czwartek)

- Spektakl „Psiakość. Musical o zwierzęcej miłości”
godz. 9:00; 11:15
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 27zł ulgowy / 30zł normalny / 25zł gr

- Spektakl „Mała draka o zwierzakach”
godz. 9:00; 11:15
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 23zł ulgowy / 25zł normalny / 21zł gr

- Spektakl „Uciec od rozpacy. Życie romantyczne zamknięte w monodramie”
godz. 10:00
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 25zł ulgowy / 27zł normalny / 23zł gr

- Kultura Dostępna
godz. 13:00; 18:00
Miejsce: Kina Helios Opole
Wstęp: 10zł

- Bezpłatne zajęcia Tenisa Stołowego pod okiem Trenera
godz. 16:00
Miejsce: Lodowisko Toropol
Wstęp wolny

• Spotkanie z Andrzejem Grabowskim
godz. 17:00
Miejsce: Wojewódzka Biblioteka Publiczna
Wstęp wolny

• R-ollParty
godz. 18:00
Miejsce: Toyota Park
Wstęp wolny

• 19. Opolska Jesień Literacka: Grzegorz Ciechowski. Oblicza autorskości. Spotkanie z Sylwią Gawłowską
godz. 18:00
Miejsce: Sala spotkań MBP | Facebook MBP
Wstęp wolny

• Film: Wszystko zostaje w rodzinie
godz. 18:00; 20:30
Miejsce: Kino Studio MDK
Wstęp: 10zł

• Zajęcia z badmintona
godz. 19:45
Miejsce: Toyota Park
Wstęp: 30zł

• Film „DAU. Natasza”
godz. 20:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: 15zł

26.11 (piątek)

• Spektakl „Psiakość. Musical o zwierzęcej miłości”
godz. 9:00; 11:15
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 27zł ulgowy / 30zł normalny / 25zł gr

• Spektakl „Mała draka o zwierzakach”
godz. 9:00; 11:00
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 23zł ulgowy / 25zł normalny / 21zł gr

• Spektakl „Uciec od rozpacz. Życie romantyczne zamknięte w monodramie”
godz. 10:00
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 25zł ulgowy / 27zł normalny / 23zł gr

• Spektakl „Moralność Pani Dulskiej”
godz. 11:00; 19:00
Miejsce: Teatr Jana Kochanowskiego
Wstęp: 24zł ulgowy, 35zł normalny

• Spotkania z Panią Bajką
godz. 17:00
Miejsce: Filia nr 5 MBP
Wstęp wolny

• RollParty
godz. 18:00
Miejsce: Toyota Park
Wstęp wolny

• 19. Opolska Jesień Literacka: Kajś. Opowieść o Górnym Śląsku. Spotkanie ze Zbigniewem Rokitą
godz. 18:00
Miejsce: Sala spotkań MBP | Facebook MBP
Wstęp wolny

• Wieczorne Bieganie na Bolko
godz. 18:30
Miejsce: Start- Zielony Mostek na Wyspie Bolko
Wstęp wolny

• Strefa Gwiazd: Śmierć i wyzwolenie
godz. 19:00
Miejsce: Filharmonia Opolska
Wstęp: Strefa I – 49zł, 37zł, Strefa II – 39zł, 29zł, Strefa III – 29zł, 22zł

27.11 (sobota)

• Parkrun
godz. 9:00
Miejsce: Wyspa Bolko
Wstęp wolny

• Sobota z Mamą i Tatą
godz. 12:00
Miejsce: Miejska Biblioteka Publiczna
Wstęp wolny

• Dyskusyjny Klub Książki dla młodzieży
godz. 12:00
Miejsce: Oddział-Dziecięco Młodzieżowy MBP
Wstęp wolny

• Spektakl „Moralność Pani Dulskiej”
godz. 17:00
Miejsce: Teatr Jana Kochanowskiego
Wstęp: 24zł ulgowy, 35zł normalny



Hubert „Spięty” Dobaczewski, wokalista, gitarzysta i lider Lao Che, tym razem prezentuje swoją solową odsłonę.

• RollParty
godz. 18:00
Miejsce: Toyota Park
Wstęp wolny

• Miasteczko Belz – nowa muzyka żydowska
godz. 19:00
Miejsce: Filharmonia Opolska
Wstęp: 40zł

• Spektakl „Reality Show(s). Kabaret o rzeczach strasznych”
godz. 20:00
Miejsce: Teatr Jana Kochanowskiego
Wstęp: 24zł ulgowy, 35zł normalny

• SPIĘTY: Black Mental
godz. 20:00
Miejsce: Narodowe Centrum Polskiej Piosenki
Wstęp: 55zł przedsprzedaż; 65zł w dniu koncertu

28.11 (niedziela)

• Aqua Zumba
godz. 10:00
Miejsce: Basen Wodna Nuta
Wstęp: bilet na basen

• Aqua Joga
godz. 11:00
Miejsce: Basen Wodna Nuta
Wstęp: bilet na basen

• Spektakl „O mniejszych braciszkach Św. Franciszka”
godz. 11:00
Miejsce: Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 25zł ulgowy / 27zł normalny / 23zł gr

• Koncert Rodzinny: Proste historyjki o muzyce
godz. 11:00
Miejsce: Filharmonia Opolska
Wstęp: Strefa I 25,00zł, Strefa II 20,00zł
*Dzieci do lat 4, siedzące na kolanach rodziców, opiekunów – **wstęp bezpłatny**

• Spektakl „Psiakość. Musical o zwierzęcej miłości”
godz. 11:30
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 27zł ulgowy / 30zł normalny / 25zł gr

• Spektakl „Reality Show(s). Kabaret o rzeczach strasznych”
godz. 18:00
Miejsce: Teatr Jana Kochanowskiego
Wstęp: 24zł ulgowy, 35zł normalny

• RollParty
godz. 18:00
Miejsce: Toyota Park
Wstęp wolny

• Koncert: Nocny Kochanek
godz. 19:00
Miejsce: Narodowe Centrum Polskiej Piosenki
Wstęp: 69zł

29.11 (poniedziałek)

• Advent, Advent, ein Lichtlein brennt. Prelekcja o zwyczajach adwentowych w Niemczech, Austrii i Szwajcarii
godz. 10:00
Miejsce: Biblioteka Austriacka
Wstęp wolny

• Kino Konesera: Gagarine
godz. 18:00
Miejsce: Kina Helios Solaris
Wstęp: www.helios.pl

• Kino Konesera: Kombatanci - debiutanci
godz. 18:00
Miejsce: Kina Helios Karolinka
Wstęp: www.helios.pl

• 19. Opolska Jesień Literacka: Mój przyjaciel wiersz. Spotkanie z Jerzym Illgiem
godz. 18:00
Miejsce: Sala spotkań MBP | Facebook MBP
Wstęp wolny



„Nawijaj” to tytuł wystawy czasowej, na którą zapraszamy do Muzeum Polskiej Piosenki. Na ekspozycji można zobaczyć ponad 300 kaset magnetofonowych z kolekcji Rap Tapes by Grędziu Jakuba Grędy. Wśród taśm znalazły się także te owiane legendą, będące zapisem pierwszych prób muzycznych wielu artystów.

30.11 (wtorek)

• Spektakl „Psiakość. Musical o zwierzęcej miłości”
godz. 9:00; 11:15
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 27zł ulgowy / 30zł normalny / 25zł gr

• Spektakl „O mniejszych braciszkach Św. Franciszka”
godz. 9:00; 11:00
Miejsce: Teatr Lalki i Aktora

Wstęp: 25zł ulgowy / 27zł normalny / 23zł gr.
• 19. Opolska Jesień Literacka: Oto jest Kaśka. Spotkanie z Sylwią Stano
godz. 18:00
Miejsce: Sala spotkań MBP | Facebook MBP
Wstęp wolny

Wystawa:

• Starodruki w zbiorach Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej
Czas trwania: do 12.11.2021r.
Miejsce: Muzeum Śląska Opolskiego

• W Kręgu Kultury Niemieckiej - grafika za-
bytkowa ze zbiorów Wojewódzkiej Biblioteki
Publicznej w Opolu
Czas trwania: do 30.11.2021r.
Miejsce: Galeria WuBePe

• „Kocham tylko moją córkę Izabelę i sztukę”
Pasia – życie i twórczość Mariana Kurdziela
Czas trwania: do 30.11.2021r.
Miejsce: Muzeum Śląska Opolskiego

• Sądzieli – o jednej z najtrwalszych granic
w Europie. Na wschodniej rubieży Górnego
Śląska
Czas trwania: do 30.11.2021r.
Miejsce: Galeria WuBePe

• „Nawijaj”
Czas trwania: do 30.11.2021r.
Miejsce: Muzeum Polskiej Piosenki

Prezydent Miasta Opola
oraz Dyrektor Instytutu Śląskiego w Opolu
zapraszają

Piknik Niepodległościowy

11 Listopada

**NARODOWE
ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI**



Tobie Polsko



Rynek, godz. 14:30

W PROGRAMIE:

Wystawa

Koncerty

Wspólne śpiewanie

Widowisko multimedialne

Fotobudka i warsztaty

**Bezpłatne rogalce marcińskie,
gorąca kawa i herbata**

Więcej informacji na stronie www.opole.pl